

5. edycja loterii „Dbamy o polską ziemię” rozstrzygnięta
STR. 4

Na finiszu budowy instalacji fotowoltaicznej
STR. 10

Wprowadzamy istotne zmiany w asortymencie
STR. 12

grupaazoty.com

**GRUPA
AZOTY**

MAGAZYN

GRUPY AZOTY

NR 7 (31) LIPIEC 2022



Udana inauguracja
letniego sezonu
naszych skoczków
Str. 25

wehikuł czasu

Przybliżamy dzieje Grupy Azoty 3

w naszych spółkach

5. edycja loterii „Dbamy o polską ziemię” rozstrzygnięta! 4
 Podsumowujemy piątą edycję programu ambasadorskiego 5
 Argus Fertilizer East Europe 6
 „Lubelskie zagłębieniem energetycznym Polski?” 6
 Wiceprezes Grupy Azoty S.A. w Zarządzie Fertilizers Europe 7
 Informacja po Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w Grupie Azoty ZAK 7
 PGNiG strategicznym dostawcą gazu ziemnego dla Grupy Azoty 8
 ETCC2022 8

Grupa Azoty zainteresowana projektem budowy elektrowni fotowoltaicznej „Brzezinka” o mocy 270 MWp 9

profesjonaliści

Na finiszu budowy instalacji fotowoltaicznej 10

nasze produkty

Rozwijamy technologie oparte na skrobi termoplastycznej 11

w punkt

Wprowadzamy istotne zmiany w asortymencie 12

okiem eksperta

Przepustka do kariery zawodowej 15

CSR

Grupa Azoty wybrała najlepsze projekty w ramach Wolontariatu Pracowniczego 16

Zostaliśmy Sponsorem Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach 17

Międzynarodowy Festiwal Szachowy 17

Rajd w 95. rocznicę utworzenia Państwowej Fabryki Związków Azotowych 18

Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu 19

Nasze plecaki z panelami słonecznymi służą wolontariuszom w Tanzanii 19

W Tarnowie oddawaliśmy krew 19

8. Święto Strzelca Konnego w Hrubieszowie 20

Kresowe Wakacje 21

Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych 21

Doceniono naszą pomoc w walce z pandemią 22

Doceniono naszą pomoc w walce z pandemią 22

rozwój

Wymierne korzyści z realizacji programów akceleracyjnych 23

sport

Udana inauguracja letniego sezonu naszych skoczków 25

Podpisaliśmy umowę z ZKS Unia Tarnów 26

Sezon Akademii Piłkarskiej Chemika Police zakończony 26

Grupa Azoty Triathlon w Radłowie i sukcesy naszych zawodników 27

Kolejna edycja gdańskich regat z Grupą Azoty 28

Tytan Run 29

bezpieczeństwo

Żołnierze 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej z wizytą w naszej firmie 30

To już 30 lat Państwowej Straży Pożarnej 30

pasje

Genealogia – podróż w czasie 31

po godzinach

Ocalić od zapomnienia 34



Okładka:
 Udana inauguracja letniego sezonu naszych skoczków



WYDAWCA
 Grupa Azoty S.A.
 ul. Kwiatkowskiego 8
 33-101 Tarnów

tel.: +48 14 637 37 37
 fax: +48 14 633 07 18
 kontakt@grupazoty.com

Biuletyn do użytku wewnętrznego w Spółkach Grupy Azoty

REDAKTOR PROWADZĄCY
 Paweł Kwiek
ZESPÓŁ REDAKCYJNY
 Biura Komunikacji Spółek Grupy Azoty

REALIZACJA
 IKROPKA, ul. Kustronia 56A
 40-433 Kraków
 ikropka.com

KOREKTA
 Monika Turata
KONTAKT Z REDAKCJĄ
 redakcja@grupazoty.com

Piotr Środawa

Przybliżamy dzieje Grupy Azoty

– *Każdy miesiąc, następnie już każdy tydzień przynosi zupełną zmianę obrazu. Pustkowie wsi pod Tarnowem przemienia się w wielkie, nowoczesne miasto fabryczne* – tak o nowo powstającej Fabryce Związków Azotowych pod Tarnowem pisała ówczesna prasa.

O tym, gdzie miała ona powstać, „zdecydowała” przyroda. Tarnów, dzięki bliskiemu sąsiedztwu dwóch rzek – Dunajca i Białej, miał dobre warunki komunikacyjne na drodze wodnej. Dzięki temu, w naturalny sposób nowe zakłady zyskały źródło zaopatrzenia w niezbędną do produkcji wodę.

Nie wszyscy wiedzą, że historia tarnowskich zakładów azotowych jest nierozdzielnie związana z fabryką w Chorzowie. Ta historia rozpoczęła się już na etapie powstawania tarnowskiego kombinatu. Wśród budowniczych znajdował się zespół inżynierów sprowadzonych właśnie ze Śląska.

– *Inżynierowie z Chorzowa, porównując Mościce do poprzedniego miejsca w pracy, nazywali je żartobliwie wielkim sanatorium. Wszędzie panowała tu wzorowa czystość, a budynki tonęły wśród kwiecia, pomimo że zakłady swą przestrzeń znacznie przewyższały wytwórnię chorzowską* – mówił Ignacy Mościcki.

Pełna integracja obu fabryk nastąpiła w 1933 roku, w krytycznym dla polskiej gospodarki okresie. Decyzja Eugeniusza Kwiatkowskiego, ówczesnego zarządcy tarnowskich zakładów, podyktowana była koniecznością ratowania obu przedsiębiorstw. W pięć lat po połączeniu Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach eksportowały swoje produkty do prawie 60 krajów świata.

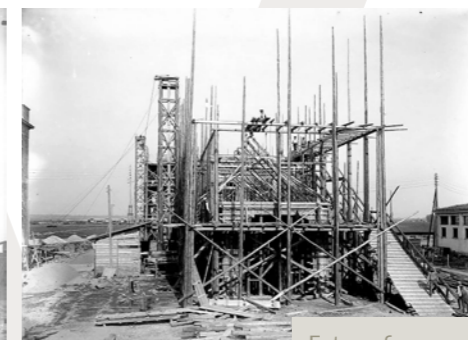
W tym roku Grupa Azoty będzie świętować 95-lecie istnienia. W 1927 roku podjęto decyzję o budowie nowej fabryki. Zawrotne tempo prac pozwoliło już po trzech latach otworzyć jedną z największych polskich inwestycji okresu międzywojennego.



Pierwsza siedziba Dyrekcji Zakładów Azotowych w Tarnowie



Fotografie z początków budowy Państwowej Fabryki Związków Azotowych, dzisiejszej Grupy Azoty S.A.



5. edycja loterii „Dbamy o polską ziemię” rozstrzygnięta!

Monika Darnobył

Główna nagroda w kolejnej loterii konsumenckiej Grupy Azoty, ciągnik John Deere 5075E, trafiła do pana Eugeniusza z woj. wielkopolskiego z powiatu gostyńskiego. W tegorocznej edycji loterii pojawiło się prawie 43 tys. zgłoszeń, co stanowi wzrost o ponad 261% względem 2018 roku, w którym po raz pierwszy zorganizowano loterię Grupy Azoty.



Kluczyki do traktora zostały wręczone laureatowi przez Wiceprezesa Zarządu Grupy Azoty S.A., Prezesa Zarządu Grupy Azoty Puławy Tomasza Hryniewicza, oraz Adama Małysz, Prezesa Polskiego Związku Narciarskiego, z którym od lat współpracuje Grupa Azoty, wspierając m.in. polskich skoczków i biegaczy narciarskich.

Tegoroczna loteria „Dbamy o polską ziemię” trwała od 1 lutego do 30 kwietnia 2022 roku. Każdy, kto w tym czasie kupił dowolny nawóz z oferty Grupy Azoty za minimum 1000 zł brutto i wysłał zgłoszenie SMS-em lub zarejestrował się na stronie konkursu, mógł wygrać nagrodę główną albo jedną z 300 nagród natychmiastowych w wysokości 1000 zł. Dodatkowo na zakończenie każdego miesiąca loterii losowana była nagroda w wysokości 10 000 zł. Trzy takie nagrody trafiły do Laureatów z województw: kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego oraz świętokrzyskiego.

– Każdego roku odnotowujemy coraz większą liczbę zgłoszeń w naszej loterii. W tym roku

osiągnęliśmy wynik lepszy o 31 proc. od poprzedniej edycji oraz o 73 proc. lepszy od edycji z 2020 roku. Te statystyki to efekt przede wszystkim prostych reguł uczestnictwa w loterii. Wystarczy kupić nawozy Grupy Azoty, zarejestrować dokument i czekać na wygraną. Wyniki potwierdzają również, że z roku na rok coraz większa liczba rolników wybiera nawozy z logiem polskiego producenta Grupy Azoty, konsekwentnie działając zgodnie z hasłem: „dobre, bo polskie”. Dziękuję za Państwa decyzje zakupowe i gratuluję zwycięzcy loterii oraz wszystkim laureatom – powiedział Tomasz Hryniewicza, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A., Prezes Zarządu Grupy Azoty Puławy.

Najwięcej zgłoszeń do loterii wpłynęło z województw: lubelskiego, mazowieckiego, łódzkiego i wielkopolskiego.

– Polski Związek Narciarski współpracuje z Grupą Azoty już od 11 lat. To czas, w którym nasi sportowcy mogą zawsze liczyć na wsparcie Grupy na każdym z etapów swojej kariery. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że wsparcie nie byłoby

możliwe bez polskich rolników, którzy kupują nawozy Grupy Azoty i mają swój duży udział w sukcesach naszych zawodników – powiedział Adam Małysz, Prezes Polskiego Związku Narciarskiego.

Losowanie nagrody głównej odbyło się 4 maja br. Laureat loterii zakupił Pulan® za kwotę niewiele ponad 5000 zł w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pępowie. Do loterii zgłosił 5 dowodów zakupu nawozów.

– W swoim gospodarstwie oprócz małego psującego się ciągnika mam też jeden większy, ale już od dłuższego czasu myślałem o zakupie ciągnika, do którego będzie mógł być podpięty rozsiewacz lub opryskiwacz. Ten, który wygrałem w loterii, bardzo dobrze się sprawdził do tego zadania. Zwycięstwo w loterii organizowanej przez Grupę Azoty potwierdza, że warto wybierać polskie nawozy – już nie tylko ze względu na sprawdzoną, najwyższą jakość – mówił Pan Eugeniusz, zwycięzca loterii.

Podsumowujemy piątą edycję programu ambasadorskiego

Monika Darnobył

Zakończyła się kolejna edycja programu Ambasador Marki Grupa Azoty, w ramach którego wybrani Ambasadorzy reprezentowali Grupę Azoty na swoich uczelniach. W trakcie rocznego programu sześciu Ambasadorów, wskazanych przez największe spółki należące do Grupy Kapitałowej, wspierało Grupę w organizacji wydarzeń promocyjno-informacyjnych, skierowanych do środowiska akademickiego.



Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupa Azoty S.A.:

Program ambasadorski to szansa dla studentów i doktorantów na poznanie Grupy Kapitałowej Grupa Azoty, jej procesów produkcyjnych i handlowych. Wiemy, że o sukcesach naszych Spółek decydują przede wszystkim pracownicy, którzy je tworzą. Grupa Azoty od wielu lat stara się przyciągać największe talenty już na etapie szkoły wyższej, a Zarządy starają się zapewnić im jak najlepsze możliwości rozwoju. Spółki Grupy Kapitałowej muszą pozyskiwać najlepsze kadry, by móc skutecznie konkurować na swoich wymagających rynkach. Program Ambasador Marki Grupa Azoty stwarza nam takie możliwości.

Wśród działań zrealizowanych przez Ambasadorów w roku akademickim 2021/2022 znalazły się m.in. spotkania z młodzieżą z klas technicznych szkół średnich w celu promocji Spółek, przekazywanie informacji o współpracy w obszarze biznes – nauka oraz nabywanie umiejętności określenia własnej ścieżki rozwoju we współpracy ze Spółkami z Grupy Azoty. Ambasadorzy uczestniczyli w Targach Pracy dla środowisk akademickich oraz udostępniali informacje o możliwości odbywania praktyk studenckich i staży. Istotnymi elementami działań Ambasadorów była też promocja programu akceleracyjnego Grupy Azoty – Idea4Azoty, aktywność w mediach społecznościowych, przekazywanie ważnych informacji ze Spółek, a także przeprowadzanie konkursów i quizów.

Wydarzenia podsumowujące tegoroczną edycję Programu Ambasador Marki Grupa Azoty odbyły się w dniach 23–24 czerwca w Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A. Pierwszego dnia uczestnicy zwiedzili zakłady Grupy Azoty Police oraz plac budowy inwestycji Polimery Police, czyli flagowej inwestycji Grupy. Po południu mieli okazję przekonać się o morskim charakterze Szczecina podczas zwiedzania miasta z przewodnikiem. Drugiego dnia miało miejsce spotkanie

z przedstawicielami Zarządu Grupy Azoty S.A. i Grupy Azoty Police.

– Podczas rocznej współpracy staraliśmy się zapewnić naszym Ambasadorom warunki do jak najlepszego zrozumienia funkcjonowania branży nawozowo-chemicznej. Działamy w sektorze strategicznym dla polskiej gospodarki, stąd też wyzwania, którym musimy sprostać, wymagają kompleksowego podejścia do wielu zagadnień. Na to też kładli nacisk nasi eksperci mający bezpośredni kontakt z Ambasadorami. Nie mam wątpliwości, że minione miesiące będą nieocenionym wkładem w rozwój zawodowy naszych Ambasadorów, którzy w przyszłości mogą zasilić kadry Grupy Azoty – mówił dr Grzegorz Kądziałowski, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

– Miejsce wybrane na podsumowanie programu ambasadorskiego jest nieprzypadkowe. To tutaj powstaje największa inwestycja Grupy Azoty – Polimery Police, dzięki której będziemy kontynuować strategię dywersyfikacji naszego biznesu. Mam nadzieję, że możliwość poznania naszej inwestycji z bliska była cennym doświadczeniem dla naszych Ambasadorów. Grupa Azoty stawia przed sobą ambitne cele i konsekwentnie dąży do ich realizacji. Tego samego życzymy naszym Ambasadorom – powiedział Mariusz Grab, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A., Prezes Zarządu Grupy Azoty Police.

Ambasadorami Marki Grupa Azoty w roku akademickim 2021/2021 byli: Jakub Kusiński (AGH) i Dominik Zdzieszzyński (PWSZ Tarnów) – wybrani przez Grupę Azoty S.A. Tarnów, Kamila Splinter (ZUT) i Dawid Stanek (Akademia Morska) – rekomendowani przez Grupę Azoty Police, Alicja Głaszczka (Politechnika Warszawska) reprezentująca Grupę Azoty Puławy oraz Damian Kułakowski (Politechnika Wroclawska) wybrany przez Grupę Azoty Kędzierzyn.



Argus Fertilizer East Europe

Monika Darnoby

W dniach 21–23 czerwca w Hotelu Intercontinental w Warszawie odbyła się jedna z największych konferencji nawozowo-chemicznych w naszej części Europy – Argus Fertilizer East Europe. Wśród przedstawicieli największych producentów nawozowo-chemicznych naszego regionu kluczową rolę odgrywała kadra zarządzająca oraz managerowie agronomii z Grupy Azoty. Pierwszego dnia konferencji uczestnicy wydarzenia mogli odwiedzić zakłady Grupy Azoty Puławy, wchodzącej w skład Grupy Kapitałowej Grupa Azoty.

W tym roku Partnerem Strategicznym konferencji była Grupa Azoty. Przemówienie otwierające podczas wydarzenia wygłosił dr Grzegorz Kądziałowski, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Wśród prelegentów i panelistów wystąpili dr hab. Monika Tabak, Menadżer ds. Agronomii, która omówiła aspekty dotyczące stosowania mocznika z inhibitorami, oraz Henryk Kubiczek, Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju, który wziął udział w panelu dotyczącym zielonej technologii i energii.

Wraz z rosnącym zapotrzebowaniem na żywność i wzrastającymi cenami gazu, nawozy zajęły centralne miejsce w globalnym łańcuchu produkcji rolnej. Europa staje przed wyzwa-

niami polityki Zielonego Ładu, a jej kolejnym zadaniem jest wejście w fazę zrównoważonej produkcji nawozowo-chemicznej. Rewolucja technologiczna i rewolucja legislacyjna to kolejne zagadnienia nurtujące branżę.

Wszystkie powyższe tematy były przedmiotem debaty wśród specjalistów z branży i przedstawicieli czołowych producentów nawozowo-chemicznych z Europy Środkowo-Wschodniej podczas dorocznej konferencji organizowanej przez Argus Fertilizer. W trakcie tego 3-dniowego wydarzenia, łączącego społeczność nawozową w jednym miejscu, odbył się szereg dyskusji o tym, jak utrzymać konkurencyjność i zdobyć strategiczne informacje na temat przyszłości rynków Europy Wschodniej. Podczas dyskusji panelowych



Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Grzegorz Kądziałowski podczas konferencji

uczestnicy zdobywali kluczowe informacje na temat bieżących problemów, trajektorii innowacji i opinii ekspertów, a jednocześnie mieli okazję do rozmowy i spotkania się z ekspertami z branży.

Wiceprezes Grupy Azoty S.A. w Zarządzie Fertilizers Europe

Biuro Komunikacji
Grupy Azoty S.A.



– Rynek europejski jest ważnym rynkiem funkcjonowania Grupy Kapitałowej Grupa Azoty, stąd tak istotny jest udział w organizacjach branżowych o europejskim zasięgu, takich jak Fertilizers Europe. Członkostwo w Fertilizers Europe i aktywny udział w Zarządzie tej organizacji pozwala nam na bieżąco śledzić, ale również mieć wpływ na aktualne zagadnienia związane z europejską branżą nawozową – zarówno w kontekście efektywnej produkcji, nowych regulacji, czy też innowacji – powiedział Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

– Dziękuję za zaufanie i wybór na kolejną, drugą kadencję na stanowisko Wiceprezydenta Fertilizers Europe. To duże wyróżnienie i motywacja do jeszcze intensywniejszych działań na rzecz rozwoju Grupy Azoty i europejskiej branży nawozowej – powiedział dr Grzegorz Kądziałowski, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A., Wiceprezydent Fertilizers Europe.

Wśród nadrzędnych celów Fertilizers Europe są edukacja oraz analiza wyzwań związanych z produkcją oraz stosowaniem nawozów. Organizacja w swoich działaniach kładzie duży nacisk na edukację w zakresie wykorzystywania nawozów w produkcji rolnej.

Dr Grzegorz Kądziałowski jest Wiceprezesem Zarządu Grupy Azoty S.A. W spółce odpowiada za obszar badawczo-rozwojowy i inwestycje. Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Jagiellońskim. Posiada stopień naukowy doktora nauk prawnych. Pracował w administracji publicznej m.in. Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Doświadczenie biznesowe zdobywał w spółkach takich jak Zakłady Górniczo-Metalowe Zębice, H. Cegielski Poznań, ARP E-Vehicles. Członek Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Jest również Przewodniczącym Rady Nadzorczej Grupy Azoty Polyolefins S.A.

„Lubelskie zagłębieniem energetycznym Polski?”

Biuro Komunikacji
Grupy Azoty S.A.

Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Filip Grzegorzczak wziął udział w konferencji „Lubelskie zagłębieniem energetycznym Polski?”, która odbyła się 1 lipca w Lublinie.

Zaproszenie do udziału w wydarzeniu przyjęli między innymi Anna Moskwa, Minister Klimatu i Środowiska, oraz Piotr Pyzik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Partnerem Głównym wydarzenia była Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Prelegenci wydarzenia podjęli szereg tematów, w tym między innymi zagadnienia dotyczące możliwości rozwoju energetyki wiatrowej w województwie lubelskim oraz podnoszenia samowystarczalności energetycznej przedsiębiorstw i instytucji z wykorzystaniem wodoru i sprawdziwej transformacji.

W trakcie konferencji politycy, samorządowcy, przedstawiciele świata biznesu i nauki złożyli podpisy pod Lubelską Rezolucją Energetyczną, która mówi o konieczności transformacji energetycznej i podkreśla, że reforma energetyczna nie zostanie zrealizowana bez udziału odnawialnych źródeł energii.



Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Filip Grzegorzczak podczas konferencji

Informacja po Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w Grupie Azoty ZAK

21 czerwca 2022 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Grupy Azoty ZAK S.A.



Podczas Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia zostały podjęte uchwały zatwierdzające:

- sprawozdanie finansowe Spółki za rok obrotowy 2021,
- skonsolidowane sprawozdanie finansowe Grupy Kapitałowej za rok obrotowy 2021,
- sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki oraz Grupy Kapitałowej za rok obrotowy 2021,
- sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej w roku obrotowym 2021.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy podjęło również uchwałę w sprawie podziału

zysku netto za rok obrotowy 2021, na mocy której zysk netto osiągnięty przez Spółkę w wysokości 272.202.265,23 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt dwa miliony dwieście dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia trzy grosze) został podzielony w następujący sposób:

1. 163.056.779,60 zł (słownie: sto sześćdziesiąt trzy miliony pięćdziesiąt sześć tysięcy siedemset siedemdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt groszy) przeznaczona się na wypłatę dywidendy dla Akcjonariuszy, tj. w wysokości 2,86 zł (słownie: dwa złote osiemdziesiąt sześć groszy) na jedną akcję,

2. 109.145.485,63 zł (słownie: sto dziewięć milionów sto czterdzieści pięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt trzy grosze) przeznaczona się na kapitał zapasowy.

Członkom Zarządu oraz Członkom Rady Nadzorczej Spółki udzielono absolutorium z wykonania przez nich obowiązków w roku obrotowym 2021.

PGNiG strategicznym dostawcą gazu ziemnego dla Grupy Azoty

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA oraz Grupa Azoty SA i jej spółki zależne podpisały aneksy do obowiązujących umów sprzedaży paliwa gazowego, przedłużając współpracę w zakresie dostaw gazu ziemnego do końca września 2023 roku.

Monika Darnobył

Szacowana wartość podpisanych aneksów w odniesieniu do okresu przedłużenia Kontraktów Indywidualnych, tj. obejmująca okres dostaw od 1 października 2022 roku do 30 września 2023 roku, wynosi 13,4 mld zł. Podstawą kalkulacji formuły cenowej są rynkowe wartości indeksów cen gazu.

Jemy działania mające na celu zapewnienie dostaw gazu ziemnego, między innymi intensyfikując odbiór kolejnych ładunków LNG z wykorzystaniem terminali w Świnoujściu i Kłajpedzie. Potencjał dywersyfikacyjny istotnie wzrosło jeszcze w tym roku wraz z oddaniem nowych połączeń międzysystemowych, w tym w szczególności Baltic Pipe, zwiększając bezpieczeństwo energetyczne Polski – podkreśliła.

Za nami długi proces negocjacyjny, którego finalnym efektem są m.in. dodatkowe mechanizmy współpracy, oparte na rynkowych wartościach indeksów cen gazu. W przypadku Grupy Azoty, stabilność dostaw gazu jest kluczowym czynnikiem, wpływającym bezpośrednio na skalę produkcji. PGNiG jest sprawdzonym partnerem biznesowym, a to szczególnie istotne, jeśli mamy na względzie wyzwania, jakie stawia przed nami

rynek gazu od ponad roku – powiedział Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty SA.

W wyniku zawartych aneksów, PGNiG pozostanie kluczowym dostawcą gazu ziemnego dla pięciu spółek z Grupy Kapitałowej Grupa Azoty: Grupy Azoty SA z siedzibą w Tarnowie, Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” SA, Grupy Azoty Zakłady Chemiczne „Police” SA, Grupy Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn SA oraz Grupy Azoty Kopalnie i Zakłady Chemiczne Siarki „Siarkopol” SA.



ETCC2022

Kornelia Przygoda

Przedstawiciele Grupy Azoty Police oraz Grupy Azoty Kędzierzyn wzięli udział w tegorocznym European Technical Coatings Congress – jednym z większych wydarzeń chemicznych w Europie.

Tematem konferencji były najnowsze osiągnięcia nauki i techniki w zakresie m.in. farb i powłok, surowców, klejów czy materiałów budowlanych. Policka Spółka przedstawiła ofertę bieli tytanowej, oferowanej pod marką TYTANPOL®, z kolei Grupa Azoty Kędzierzyn zaprezentowała segment OXOPLAST™.



Monika Darnobył

Grupa Azoty zainteresowana projektem budowy elektrowni fotowoltaicznej „Brzezinka” o mocy 270 MWp

Grupa Azoty S.A. zawarła umowę o prowadzenie negocjacji wraz z wyłącznością na ich prowadzenie, dotyczących potencjalnego nabycia 100% udziałów w kapitale zakładowym Solarfarm Brzezinka sp. z o.o. Na mocy podpisanej umowy, strony wyraziły zainteresowanie współpracą przy projekcie budowy elektrowni fotowoltaicznej „Brzezinka” o mocy około 270 MWp.



Projekt ten jest rozwijany przez Solarfarm i obejmuje prace przygotowawcze, budowlano-montażowe, przyłączenie do sieci elektroenergetycznej, uruchomienie i potencjalne prowadzenie tej elektrowni. Po ustaleniu przez Grupę Azoty S.A. i pozostałe strony umowy docelowego modelu biznesowego i parametrów techniczno-ekonomicznych oraz po spełnieniu uzgodnionych w trakcie negocjacji warunków zawieszających, Projekt PV może zostać nabyty przez Grupę Azoty S.A. lub jej spółkę zależną.

Podpisana umowa określa warunki i zasady prowadzenia negocjacji na zasadach wyłączności w celu zawarcia transakcji oraz ustalenia zasad współpracy. Zgodnie z umową, określone zostaną kluczowe parametry niezbędne do zawarcia transakcji i realizacji współpracy, w tym model finansowy i parametry technicz-

no-ekonomiczne Projektu PV, w tym m.in. cena nabycia udziałów Solarfarm.

W przypadku zawarcia transakcji stanowić ona będzie istotny element realizacji celów przyjętych w Strategii Grupy Azoty do 2030 roku w zakresie pozyskania własnych źródeł energii odnawialnej.

Zgodnie z ogłoszoną strategią Grupy Azoty do 2030 roku i kluczowym projektem „Zielone Azoty” Grupa Kapitałowa konsekwentnie zmierza w kierunku dywersyfikacji źródeł energii, m.in. na rzecz OZE. To kolejny krok w stronę zmniejszania śladu węglowego w produktach końcowych, jest to odpowiedź na komunikowane potrzeby naszych klientów. Tak jak wcześniej sygnalizowaliśmy, przy inwestycjach w obszarze OZE nie wykluczamy możliwości zaangażowania się w realizację projektów zewnętrznych, o ile oczywiście będą spełniać wymagania naszych

instalacji i procesów produkcyjnych. Podpisana umowa otwiera nam drogę do nabycia realizowanego projektu PV, co musi zostać poprzedzone wypełnieniem kluczowych warunków zapisanych w umowie – powiedział Filip Grzegorzczak, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

Grupa Azoty zakłada, że łączna moc nowych OZE w 2030 roku osiągnie w przybliżeniu 380 MW. Grupa szacuje, że dzięki planowanym inwestycjom uniknie kosztu zakupu energii o wartości ponad 200 mln zł w skali roku, a średni udział OZE w produkcji energii elektrycznej wyniesie 40 proc. do 2030 roku.

Na finiszu budowy instalacji fotowoltaicznej

Wojciech Ciszewski pracuje w Grupie Azoty ZAK od 15 lat, od początku w Jednostce Biznesowej Energetyka. Obecnie jest kierownikiem Wydziału Rozdzielni, a do jego obowiązków należy m.in. nadzorowanie powstającej na terenie zakładu instalacji fotowoltaicznej.

Anna Pietrzak



Wojciech Ciszewski



Budowa instalacji o powierzchni 1 ha pochłonie 3,5 mln zł

W jaki sposób w naszej spółce zrodził się pomysł budowy instalacji fotowoltaicznej?

Z pomysłem wyszła jednostka Biznesowa Energetyka. W jego opracowaniu brali udział m.in. dyrektor Sławomir Sobkiewicz i pracownicy Biura Zakupów i Obrotu Energią. Powodów było kilka – fotowoltaika jest teraz popularnym tematem, wpisującym się w politykę energetyczną Polski do 2040 r. Nam pozwoli uniknąć zakupu energii w czasie, gdy jest ona droga, co przyniesie spore oszczędności.

Czy projekt jest związany ze Strategią Grupy Azoty?

Obniżenie śladu węglowego, redukcja emisji CO₂ i stopniowe zwiększanie udziału OZE wpisuje się w kierunki obrane przez Grupę Azoty i strategiczny projekt „Zielone Azoty”. Fotowoltaika jest znakomitym przykładem realizacji tych założeń.

Jak krok po kroku wygląda proces planowania i budowy instalacji fotowoltaicznej?

Na etapie tworzenia wniosku inwestycyjnego analizowaliśmy różne warianty realizacji zadania i jego lokalizacji. Ostatecznie stanęło na terenie za Wydziałem Kwasu Azotowego. Wydawał on się nam optymalny, ponieważ powierzchnia jest praktycznie gotowa – w niewielkim stopniu wymagała wyrównania. Plusem była też bliskość punktu wyprowadzenia mocy – rozdzielni elektrycznej. Nasło-

neczenie jest odpowiednie, teren znajduje się na uboczu.

Budowę instalacji zaczyna się od położenia na wyrównanej ziemi geowłókniny, która zapobiega zarastaniu podłoża. Następnie tworzy się konstrukcję z płyt balastowych – bloczków betonowych w kształcie litery „L” i na niej mocuje się panel słoneczny. Konstrukcja ma wysokość ok. 120–130 cm w najwyższym miejscu. Nasza instalacja jest już prawie gotowa, zajmuje powierzchnię 1 ha.

Obniżenie śladu węglowego, redukcja emisji CO₂ i stopniowe zwiększanie udziału OZE wpisuje się w kierunki obrane przez Grupę Azoty i strategiczny projekt „Zielone Azoty”.

Jakich korzyści spodziewamy się w wyniku realizacji inwestycji?

Przede wszystkim będzie to dodatkowa produkcja energii elektrycznej. Według wstępnych założeń będzie to ok. 970 MWh/rok, jednak liczymy na jeszcze więcej. Ponadto stabilizacja zakupu energii elektrycznej – ograniczenie kosztów rynku bilansowego o ok. 240 tys. zł na rok. Kolejnym efektem będzie redukcja emisji dwutlenku węgla o ok. 793 tony na rok, redukcja emisji pyłów oraz innych związków

powstałych w procesie spalania węgla, takich jak tlenki azotu, dwutlenek siarki. Plusem jest też możliwość dobrego zagospodarowania nieużywanego terenu i wpisanie się w obecne trendy energetyczne.

Czy instalacja będzie miała wpływ na środowisko naturalne?

Zaletą fotowoltaiki jest jej ekologiczność – nie ma tu mowy o wytwarzaniu odpadów przy bieżącej eksploatacji instalacji, zapotrzebowaniu na wodę, konieczności odprowadzania ścieków. Instalacja nie będzie też emitować hałasu. To taki dobry sąsiad.

Nad bieżącą pracą instalacji czuwać będą pracownicy Wydziału Rozdzielni. Czy jest to działalność, która wymaga dodatkowego przeszkolenia personelu?

Pracownicy naszego wydziału będą nadzorować pracę instalacji, przeprowadzać bieżące oględziny, usuwać ewentualne drobne usterki. Przed uruchomieniem zadania zostaną dodatkowo przeszkoleni.

Czy Jednostka Biznesowa Energetyka ma w planach kolejne realizacje z zakresu fotowoltaiki?

Obecnie prowadzimy analizy dotyczące innych obiektów na terenie zakładu. Zatem nie mówimy „nie”.

Dziękuję za rozmowę.

Rozwijamy technologie oparte na skrobi termoplastycznej

Grupa Azoty wprowadza do oferty pierwszą w Polsce linię granulatów polimerowych biodegradowalnych i kompostowalnych pod marką envifill®.

Monika Darnobyt



może dochodzić nawet do 100%, a powstałe kompozycje nie zawierają plastifikatorów – powiedział Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

– Odkąd rok temu uruchomiliśmy linię do wytwarzania skrobi termoplastycznej, regularnie otrzymujemy coraz większą liczbę zapytań o nasz produkt. Produkty marki envifill® wytwarzane są ze składników roślinnych, biodegradowalnych i kompostowalnych. Ich rozkład w glebie lub kompoście zachodzi w obecności mikroorganizmów wyłącznie do CO₂, H₂O i biomasy, bez pozostawiania mikroplastiku. Standardowo granulaty te są biodegradowalne i kompostowalne zgodnie z normą EN 13432 w czasie nie dłuższym niż 180 dni w kompostownikach domowych i nie dłuższym niż 90 dni w kompostownikach przemysłowych. Nasze zaawansowane zaplecze technologiczne powoduje, że jesteśmy w stanie dostosować czas degradacji produktów w zależności od oczekiwań i potrzeb klienta – powiedział dr Grzegorz Kądziałowski, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

Grupa Azoty S.A. jest pierwszą firmą w Polsce, która wprowadziła na rynek linię granulatów polimerowych biodegradowalnych i kompostowalnych. Nowa linia pod marką envifill® powstała na bazie opracowanej w Grupie Azoty technologii otrzymywania skrobi termoplastycznej, która jest wytwarzana z materiałów bioodnawialnych i kompostowalnych i nie zawiera plastifikatorów. Produkty linii envifill® przeznaczone są dla przetwórstwa w technologii wytłaczania z rozdmuchem, wtryskiwania oraz dla innych technologii, w tym technologii druku 3D, przy użyciu konwencjonalnych urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych, co jest ich niewątpliwym atutem.

Wśród produktów powstających za pomocą tych technologii można wymienić: folie, opakowania, doniczki, elementy urządzeń, które są zużywalne lub wymagają częstej wymiany, elementy zastawy stołowej czy opakowania na kosmetyki. Wyroby z granulatów envifill® formowane wtryskowo cechują się unikatową estetyką powierzchni oraz stosunkowo niskim skurczem przetwórczym, czyli zmniejszeniem rozmiarów.

Na przykład folie wytworzone z granulatów envifill® mają wysoką wytrzymałość i elastyczność, aksamitną w dotyku strukturę, semi-transparentność o mlecznym odcieniu i charakterystycznym zapachu. Można je zgrzewać, stosując tradycyjne zgrzewarki do folii polietylenowych LDPE. Folie z granulatów envifill® mogą być stosowane do wyrobu toreb zakupowych, worków na śmieci, szczególnie do bioodpadów, folii agro oraz opakowań jednostkowych. Z granulatów envifill® możliwe jest uzyskanie zarówno cienkich folii, poniżej 15µm, jak i grubszych, o bardzo wysokiej wytrzymałości.

Warto przypomnieć, że linia pilotażowo-produkcyjna do wytwarzania skrobi termoplastycznej o zdolnościach produkcyjnych 300 ton na rok została uruchomiona w Grupie Azoty S.A. w maju 2021 roku. Wprowadzana obecnie linia granulatów polimerowych biodegradowalnych i kompostowalnych pod marką envifill® została zbudowana na bazie tej właśnie skrobi termoplastycznej. Nowa linia jest więc kolejnym krokiem w stronę rozbudowy portfolio produktów biodegradowalnych Grupy Azoty.

Opracowaną w Grupie Azoty S.A. skrobię termoplastyczną, na bazie której powstała linia envifill®, wyróżnia przede wszystkim to, że może być wykorzystywana jako samodzielny polimer w niektórych zastosowaniach oraz jako baza lub dodatek do kompozycji polimerowych, biodegradowalnych lub kompostowalnych. I tak też, na bazie skrobi termoplastycznej – oprócz granulatów polimerowych – Grupa Azoty opracowała również ekologiczny klej termotopliwy, który może być stosowany jako spoiwo do produktów drewnopochodnych i celulozowych, co potwierdzono podczas testów u klientów. Klej nie zawiera formaldehydu ani dodatków toksycznych.

– Nie mam wątpliwości, że wprowadzenie nowej linii do naszej oferty to rewolucja na krajowym rynku granulatów, to również nasza kolejna technologia odpowiadająca wymaganiom Europejskiego Zielonego Ładu. Wśród klientów obserwujemy wzrost zainteresowania tworzywami biodegradowalnymi – to rynek z dużym potencjałem, stąd pewnie stawiamy kolejne kroki w kierunku rozwoju tego obszaru biznesu. Linia envifill® to nasza odpowiedź na trendy związane z rozwojem zastosowań tworzyw termoplastycznych biodegradowalnych i kompostowalnych. Co kluczowe, udział składników bioodnawialnych w granulatach nowej linii

Konkretny czas przydatności wyrobów z linii envifill® do użycia zależy od warunków użytkowania oraz składu kompozycji. W standardowych warunkach, w temperaturze pokojowej, bez bezpośredniego ekspozowania na wysoką wilgotność i temperaturę, wyroby z granulatów envifill® zachowują cechy użytkowe przez wiele lat.

Obecnie w ofercie Grupa Azoty S.A. posiada granulaty: odmiany do wytłaczania – seria envifill® F oraz envifill® E, odmiany do przetwórstwa wtryskowego – seria envifill® M, a także klej termotopliwy – envifill® G oraz envifill® GP.

Granulaty naturalnie zwykle mają mleczno-transparentną barwę i charakterystyczny, przyjemny zapach. Oferowane są odmiany zabarwione w masie lub w kolorach pochodzących od zastosowanych dodatków naturalnych, a także granulaty do zastosowań specjalnych, np. wysokiej gęstości lub efektach designerskich.

Nowa linia zdobyła już pierwsze pozytywne recenzje z rynku. Kompozycje termoplastyczne envifill® zostały nagrodzone na XXVI Międzynarodowych Targach Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych i Gumy PLASTPOL 2022.

Piotr Górecki

Wprowadzamy istotne zmiany w asortymencie

Rozmowa z Wiceprezesem Grupy Azoty, Prezesem Zarządu Grupy Azoty Puławy Tomaszem Hryniewiczem.



Tomasz Hryniewicz, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A., Prezes Zarządu Grupy Azoty Puławy

Panie Prezesie, na początku naszej rozmowy chciałem poruszyć temat bezpieczeństwa żywnościowego, w którego łańcuchu Grupa Azoty Puławy zajmuje szczególne miejsce. Żywność drożeje m.in. dlatego że drożeją nawozy. Nawozy drożeją dlatego, że drożeje gaz. Czy sytuacja wywołana wojną w Ukrainie daje jakkolwiek szansę na ustabilizowanie tych cen w najbliższej przyszłości? Tak długo jak ta nieakceptowalna z naszego punktu widzenia, zarówno mojego prywatnego, jak i całej Grupy Azoty agresja Rosji na Ukrainę

będzie trwała, tak i niestabilność na rynku surowców nie tylko gazu, ale i fosforytów oraz soli potasowej, którą sprowadzaliśmy z Białorusi, jest dla nas nieprzewidywalna. Za przykład niech posłuży cena gazu, która do połowy czerwca potrafiła kształtować się na poziomie 80–82 euro za megawatogodzinę, by w kolejnym miesiącu wzrosnąć do niebotycznej kwoty 206 euro za tę samą ilość. Najpopularniejszy nawóz – podstawa w każdym sezonie, czyli saletra amonowa, a w przypadku Puław: Pulan i Pulan makro – ma swój koszt ich produkcji, który wynosi jakąś wartość, natomiast ponad

80% tego kosztu stanowi cena gazu. Dziś koszt zakupu gazu kształtuje cenę nawozów. To, co warto podkreślić, to że od września, kiedy ceny gazu zaczęły tak gwałtownie rosnąć, a niepewność co do agresji była już dostrzegalna pod koniec ubiegłego roku, cała Grupa Azoty (a więc ponad 50 spółek) pracowała nieprzerwanie na pełnych dostępnych mocach produkcyjnych. Myślę, że byliśmy jedyną w Europie firmą, która nie zaprzestała pracy w żadnym z obszarów produkcji, gwarantując pełną dostępność całej palety towarów oraz ciągłość produkcji, stabilizując tym samym ceny. Praktycznie od 29 września 2021 roku do 6 marca tego roku mieliśmy ceny na stabilnym poziomie. Oczywiście drobne różnice występowały, natomiast wynikały one tylko i wyłącznie z kosztów logistyki, która na przełomie roku drastycznie wzrosła. Po zakończonym sezonie, od połowy kwietnia do początku lipca, pracowaliśmy na pełnych dostępnych mocach produkcyjnych, mimo że ze strony wschodniej nasz kraj został odcięty od dostaw gazu. W lipcu aktualna sytuacja rynkowa i niebotyczny wzrost cen gazu wymusiła na nas zatrzymanie jednej z instalacji produkcji melaminy oraz ograniczenie do 50% jej produkcji na kolejnej. Ze względu na prace remontowe na pozostałych instalacjach produkcja melaminy prowadzona jest na poziomie ok. 20%. Podjęliśmy tę niełatwą decyzję opierając się na prognozach dotyczących cen gazu i jak widać, była ona słuszna. Aktualne kontrakty na melaminę są realizowane głównie dzięki posiadanym zapasom. W związku z tym, że nie notowaliśmy żadnych perturbacji w dostawach gazu, wykorzystaliśmy ten czas na zbudowanie stoków nawozowych zarówno u siebie, jak i u naszych dystrybutorów oraz w większych gospodarstwach rolnych, co pozwoliło nam w czerwcu uwolnić wszystkie zapasy z bonifikatą 20%.

Dzięki tej decyzji nasza popularna saletra w cenie końcowej trafiała do rolnika nawet poniżej 3000 zł. Zachęcaliśmy i wciąż mocno zachęcamy do tego, by rolnicy dokonywali zakupów już teraz, bo widząc dzisiejszą niestabilną sytuację na rynku gazu nie możemy zagwarantować, że poziom cen kształtowanych obecnie uda nam się długo utrzymać. Wiele wskazuje na to, że ceny nawozów będą rosnąć. Przed nami bardzo trudny i wymagający czas, pełen wyzwań zarówno pod względem zapewnienia ciągłości i utrzymania produkcji, jak i – z drugiej strony – ustabilizowania cen w tym niepewnym

czasie ze względu na rosnące koszty surowców niezbędnych do produkcji.

Jak zmieniła się dla Grupy Azoty sytuacja na rynku gazu po inwazji wojsk rosyjskich na Ukrainę?

Same Puławy rocznie zużywają około 1 mld m³ gazu, a cała Grupa Azoty – 2,1 mld m³. Na dzień dzisiejszy nie notujemy żadnych perturbacji poza skokami cenowymi. Jesteśmy krajem zbilansowanym, jeśli chodzi o ten surowiec. Polska posiada własne magazyny gazowe wypełnione w ponad 98%. Mamy gazoport im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu, za chwilę ukończona zostanie inwestycja Baltic Pipe, która rusza od pierwszego października, a pełne moce przesyłowe ma osiągnąć od 1 stycznia, itd. W związku z tym, jeżeli to wszystko poskładamy i jeszcze dołożymy własne krajowe wydobywanie, wydaje się, że powinniśmy spokojnie z tymi magazynami i w tym bilansie przejść zimą, oczywiście jeżeli temperatury nie będą odbiegały od średniej wieloletniej dla danych okresów roku. Nie mamy jednak żadnej gwarancji ceny, co jest głównym determinantem utrzymania ciągłości produkcji. Przypomnę, że mamy podpisaną umowę z Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem. Umowa gwarantuje nam dostępność wolumenową, a nie cenową. Notowani jesteśmy na niemieckim GASSPOOL-u, w związku z czym ceny gazu kształtowane są przez rynek. Nie jest tajemnicą, że dotychczas 3,5 mln ton nawozów lokowaliśmy w Polsce, co jest naszym priorytetem, gdyż staramy się zaspokoić głównie popyt krajowy. Pozostałe 1,5 mln ton nawozów sprzedawaliśmy zagranicę, głównie do krajów Europy Zachodniej. Staramy się wysłać nawozy jak najbliżej, m.in. do Niemiec i Francji, gdyż wysokie koszty logistyki decydują o końcowej opłacalności eksportu. To oczywiście nie dotyczy naszej niemieckiej firmy Compo Expert, która specjalizuje się w produkcji i sprzedaży nawozów specjalistycznych, małowadzących, które trafiają na różne kontynenty. Dodam tylko, że w poprzednim roku działaliśmy elastycznie i przesunęliśmy wszelkie wolumeny, które nie były objęte kontraktami pod groźbą kar na rynek polski. W związku z tym kilkaset tysięcy ton nawozów więcej sprzedaliśmy w Polsce i tak też będzie to wyglądać w tym sezonie.

Jak się zachował rynek nawozów w Europie? Rosja i Białoruś była jednym z najważniejszych

Nie jest tajemnicą, że dotychczas 3,5 mln ton nawozów lokowaliśmy w Polsce, co jest naszym priorytetem, gdyż staramy się zaspokoić głównie popyt krajowy. Pozostałe 1,5 mln ton nawozów sprzedawaliśmy zagranicę, głównie do krajów Europy Zachodniej.

szych dostawców, eksporterów nawozów. Co się obecnie dzieje w Europie?

Jest duży deficyt nawozów, z tym że Polska – zarówno pod względem żywnościowym, produkcji rolnej, jak i nawozowym – się bilansuje. Nie widzę tutaj zagrożenia; dopóki są surowce, jest gaz i będzie zapotrzebowanie na nasze produkty, będziemy produkowali na maksymalnych mocach.

Wojna i wynikające z niej zaburzenia łańcucha dostaw sprzyjają różnego rodzaju działaniom spekulacyjnym. Czy taka tendencja była też dostrzegalna na rynku nawozowym?

W ubiegłym sezonie mieliśmy 70 dystrybutorów: z czterema rozwiązaliśmy umowę, doszedł jeden nowy. Zakładamy, że nasi dystrybutorzy realizują z nami partnerską, wspólną politykę i na bieżąco sprzedają towar. Nie odpowiadamy natomiast za dystrybutorów niezależnych, którzy nie są z nami związani, a którzy do tej pory te nawozy importowali. Chciałbym tu podkreślić, że nałożone sankcje na Rosję i Białoruś przez całą Grupę Kapitałową Grupy Azoty są absolutnie rygorystycznie przestrzegane. Życzyłbym sobie, by zarówno produkcja rolni, jak i firmy handlowe w obliczu aktualnej, nieakceptowalnej agresji Rosji na Ukrainę nie wspierały tej wojny finansowo poprzez zakupy produktów z krajów objętych sankcjami.

Czy jednym ze sposobów walki ze spekulacją, którą spółka prowadzi od jakiegoś czasu, jest również publikacja cen?

Tak, zdecydowanie, jest to jeden z kroków, który pozwolił walczyć z działaniami spekulacyjnymi. Ponadto informacje na temat dystrybutorów, z którymi współpracujemy, znajdują się na naszej stronie grupaazoty.com, gdzie dostępne są także cenniki dystrybutorów, co pozwala uzyskać pełną informację, po ile i u kogo można

kupić nasze nawozy i tym samym wykluczyć spekulacje.

Polski rząd przygotował program dopłat dla rolników do zakupu nawozów. Jak Pana zdaniem wpłynęło to na rynek?

Każdy program, który wspiera polskie rolnictwo i gwarantuje obniżenie cen oraz bezpieczeństwa żywnościowe Polski, jest absolutnie potrzebny i dobrze oceniany. Natomiast występuje tutaj bardzo ścisła korelacja pomiędzy cenami produktów rolnych na rynku, a cenami nawozów. Rolnicy są znakomicie liczącymi przedsiębiorcami, dlatego też w wielu wystąpieniach staram się ich zachęcać, by nie czekali z zakupem nawozów. Dziś mamy dobre ceny, mamy dostępność produktów, czego nie można zagwarantować w przyszłości, dopóki nie zakończy się ta niestabilna sytuacja na Ukrainie, która – jak się wydaje – może jeszcze trochę potrwać i nie widać póki co perspektyw ku jej zakończeniu.

Czy Grupa Azoty w swojej strategii zawarła plany na najbliższe lata związane z obszarem produkcji nawozów?

Wszystkie przepisy unijne idą w kierunku zwiększania zapotrzebowania na projekty z obszaru transformacji energetycznej, gospodarki obiegu zamkniętego i ograniczania wpływu przemysłu na środowisko i klimat. Grupa Azoty aktywnie wpisuje się w te działania, czego wyraz daliśmy m.in. w nowej strategii na lata 2021–2030. Przewidujemy w niej, że nakłady inwestycyjne na projekty „zielone” i dekarbonizacyjne wyniosą blisko 2,7 mld zł. Niezależnie od tego realizujemy maksymalne wykorzystanie obecnych zdolności wytwórczych, gdyż dzięki temu mamy zapewnioną konieczną rentowność umożliwiającą kontynuowanie produkcji w aktualnych, trudnych warunkach rynkowych. Wcześniej nie było to takie łatwe ze względu na nadprodukcję, która występowała w normalnym cyklu produkcyjnym, czyli wówczas, gdy na wschodzie i zachodzie Europy działały wszystkie zakłady nawozowe. Wprowadzamy również istotne zmiany w asortymencie, przede wszystkim powiększamy go o nawozy wpisujące się w wymagania Europejskiego Zielonego Ładu, odpowiadające na potrzeby zrównoważonego rolnictwa.

Panie Prezesie, porozmawiamy przez chwilę na temat naszej spółki. Proszę powiedzieć, jak Grupa Azoty Puławy radzi sobie z aktualną sytuacją na rynku. Czy w jakimś stopniu zagrożona ona funkcjonowaniu naszego zakładu?

Od początku 2020 roku mierzymy się ze sporymi wyzwaniami. Chciałbym w tym miejscu raz jeszcze podziękować wszystkim naszym pracownikom za rygorystyczne przestrzeganie zasad, które zostały wprowadzone w okresie covidu.

Dyscyplina naszych pracowników sprawiła, że nie musieliśmy odstawić żadnej instalacji i mogliśmy pracować przez cały ten okres w ruchu ciągłym. Później przyszła nieakceptowalna agresja Rosji wobec Ukrainy, duże różnice w cenach surowców, a my wciąż pracujemy. Jak już wspomniałem, odcięcie dostaw gazu z kierunku wschodniego nie wpłynęło na nas w żaden sposób, jeśli chodzi o dostępne ilości, a to dzięki temu, że jesteśmy dobrze zdyspensowani. Wynika to ze świadomości naszego zapotrzebowania na gaz w procesach produkcyjnych. Niestety, wzrost cen tego surowca na rynku uniemożliwił nam ostatnio pracę na 100%, ale chcę wierzyć, że ta sytuacja nie potrwa długo. Co ważne, jesteśmy coraz bliżej końca budowy bloku energetycznego zasilanego węglem, gdzie głównym dostawcą tego surowca jest dla nas pobliska Bogdanka. Cieszę się, że mamy załogę, która stanęła na wysokości zadania w tym kolejnym trudnym roku, i za to jej bardzo serdecznie dziękuję.

Inwestycja budowy bloku energetycznego zasilanego węglem to temat, który interesuje nie tylko naszych pracowników. Na jakim etapie znajduje się aktualnie budowa?

Budowa bloku energetycznego opartego na paliwie węglowym prowadzona jest w Puławach w sposób ciągły. Zaawansowanie rzeczowe wynosi na chwilę obecną ok. 90%. Na budowie pracuje jednocześnie ponad 800 pracowników z blisko 40 firm. Należy podkreślić, że głównym celem budowy nowego bloku energetycznego jest zapewnienie dostaw ciepła pokrywającego potrzeby przemysłowe Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy w zakresie pary technologicznej, a także energii elektrycznej wytwarzanej w instalacji spełniającej najnowsze wymagania środowiskowe. Jednym z najistotniejszych priorytetów przy realizacji tej inwestycji jest dostosowanie energetycznych instalacji wytwórczych do najnowszych wymagań środowiskowych, zgodnie z tzw. Konkluzjami BAT dla dużych źródeł spalania, które obowiązują od 18 sierpnia 2021 r. Nowy blok będzie elementem konstruowanego mixu energetycznego z udziałem farm fotowoltaicznych (20 MW) i wiatrowych (20 MW), które będą budowane na terenach własnych i przyległych, oraz częściowym przestawieniem na źródła gazowe i paliwa alternatywne. Nasz nowy blok zastąpi dwa wyeksploatowane kotły zakładowej elektrowni, pochodzące jeszcze z lat 60, wytwarzające obecnie najwięcej zanieczyszczeń.

Na zakończenie proszę powiedzieć, jak prognozuje Pan efekty i wyniki finansowe naszej spółki. Czy aktualnie panująca sytuacja będzie miała wpływ na wyniki osiągnięte przez naszą spółkę i całą Grupę Azoty?

Jeżeli chodzi o duże perturbacje z cenami gazu,

to zeszły rok, niestety, był mocno sinusoidalny. W trzecim kwartale odnotowaliśmy straty, ponieważ skoki gazu we wrześniu były tak wysokie, że nie byliśmy w stanie nadążyć z korektami cen. Wynikało to stąd, że pracujemy kontraktowo. Nasi dystrybutorzy mają kontrakty 12-miesięczne, podzielone na 12 okresów, i tak też mogliśmy dokonywać zmian w cennikach. Na przykładzie września 2021 zaobserwowaliśmy, że czasem cennik nie nadąża za rynkiem, tym bardziej że zbieramy zamówienia, przyjmujemy je i zaczynamy realizować. To też nie jest tak, że jesteśmy w stanie zbudować tani stok magazynowy i z niego sobie spokojnie sprzedawać. Niestety, wspomniane przeze mnie wzrosty cen gazu sprawiły, że pomimo zanotowania jednych z najlepszych od lat wyników sprzedażowych melaminy w pierwszym kwartale zmuszeni byliśmy ograniczyć jej produkcję do momentu ustabilizowania się cen gazu. Na dzień dzisiejszy trudno przewidzieć, kiedy ta sytuacja się unormuje. Kolejny temat to konsolidacja GK GA. Synergia całej grupy ma absolutnie pozytywny wpływ na osiągane wyniki każdej ze spółek ze względu na to, że pozwala nam wydłużyć łańcuch wartości w ramach GK GA. Wcześniej np. kaprolaktam był sprzedawany do Chin – dziś chińskie koszty wytwarzania tego produktu są dużo niższe niż u nas. Jak już wspomniałem, dzięki wydłużeniu łańcucha wartości w ramach Grupy Kapitałowej Grupa Azoty sprzedajemy go do naszych siostrzanych spółek, czy to do Tarnowa, czy do Guben – do ATT. Ta synergia i wszystkie inne zarówno kapitałowe, procesowe, jak i technologiczne powodują, że w ramach Grupy Azoty jesteśmy dużo bezpieczniejsi, dużo stabilniejsi i przede wszystkim odpowiednio zdyspensowani, bo przypominę, że Kędzierzyn to alkohole, oxo- i plastryfikatory, obszar tworzyw to głównie Tarnów, dodatkowo biel tytanowa i gotowa już w 95% nasza największa inwestycja flagowa: wytwórnia polipropylenu w Policach, której rozruch technologiczny planujemy w przyszłym roku – to wszystko gwarantuje nam, że jako grupa jesteśmy odpowiednio zbalansowani. Powrócę do słów, które wypowiedział Prezes Grupy Azoty Tomasz Hinc, podsumowując wyniki za 2021 rok: „oceniając masę marży, którą znacząco wyższą wypracowaliśmy po stronie tworzyw i chemii z grupy nawozowo-chemicznej, staliśmy się [grupą] chemiczno-nawozową”.

Jeżeli chodzi o wyniki finansowe całej Grupy Azoty, wiele zależy przede wszystkim od tego, jak będzie wyglądała sytuacja popytowa, kształtowana przez ceny i dostępność surowców do produkcji – zarówno w obszarze tworzyw, chemii jak i segmentu agro – oraz zachowanie ciągłości produkcji.

Dziękuję za rozmowę.

Przepustka do kariery zawodowej

Z Ireną Zagórką, koordynatorem ds. zarządzania zasobami ludzkimi, rozmawiamy na temat realizacji praktyk i staży w Grupie Azoty ZAK.



Irena Zagórska

Pani Ireno, ile osób zabiegało w tym roku o możliwość odbycia praktyki w naszych zakładach?

Jeśli chodzi o poziom szkoły średniej, do tej pory zgłosiło się ok. 30 uczniów. Najwięcej, bo osiemnastu, jest z Zespołu Szkół nr 3 w Kędzierzynie-Koźlu, który obejmujemy patronatem. Sporą, bo ośmioosobową grupę, stanowią też uczniowie z Zespołu Szkół nr 1. Obszary ich działalności są różne, poza klasą chemiczną są to kierunki związane z logistyką, spedycją, czy księgowością.

Mamy również czternaście praktyk studenckich, w tym trzy pracownicze, realizowane w ramach obowiązków służbowych.

Ponadto realizowane są staże. Tak jak i w poprzednich latach, w tym roku jeden staż studencki zakończył się zatrudnieniem w naszej spółce.

Czy nasza firma jest oceniana jako atrakcyjne miejsce do odbycia praktyk i staży?

Takie sygnały odbieramy od uczniów i studentów. W tym roku mieliśmy osobę na praktykach, której spodobało się w naszej firmie na tyle, że w ślad za tym zgłosiła się na staż. Jest to o tyle wyzwanie, że osoba ta nie mieszka w Kędzierzynie-Koźlu i codziennie dojeżdża do nas, pokonując kilkadziesiąt kilometrów

zauważalny już na etapie szkoły średniej. Klasa o profilu technik technologii chemicznej, działająca pod naszym patronatem, będzie miała z tego powodu dwa lata przerwy. Jeśli zaś chodzi o liczbę praktyk, w tym roku mamy ich dwa razy mniej niż na przykład w 2019 roku.

Jak wygląda proces zgłoszeń i organizacja praktyk?

Zgłoszenia należy dokonać na adres mailowy: hr.zak@grupazoty.com. Chętnej osobie odsyłamy odpowiedni wniosek do wypełnienia. Wszystko odbywa się w formie elektronicznej i telefonicznej, nie ma potrzeby przyjazdu do spółki. Na zgłoszenia jesteśmy otwarci cały rok. Studenci na realizację praktyk mają trzy miesiące, ale warto zauważyć, że im szybciej ktoś złoży wniosek, tym większe ma pole manewru w wyborze terminu. Tym bardziej, że jest okres, gdy nakładają się terminy praktyk studentów i uczniów szkoły średniej, a liczba miejsc jest ograniczona.

Gdy uczeń czy student interesuje się praktyką w danym obszarze, pozyskuje zgodę od kierownika i dyrektora jednostki. Następnie wyznaczony zostaje opiekun praktyki i finalizujemy formalności. Po przybyciu do firmy praktykant otrzymuje informacje organizacyjne, dane kontaktowe do opiekuna praktyk oraz przepustkę. Ja w zasadzie mam kontakt z osobą odbywającą praktyki na początku i na końcu. Wspieram też opiekunów w kompletowaniu dokumentacji wymaganej przez uczelnię. Dokumenty takie jak dziennik praktyk wypełnia opiekun, bo to on ma największą wiedzę na temat pracy praktykanta.

Czy uważa Pani, że praktyki mogą być przepustką do późniejszej kariery zawodowej?

Jak najbardziej. Jest to widoczne zwłaszcza w przypadku Zespołu Szkół nr 3, którego absolwenci są często zatrudniani w naszej spółce. Podczas nauki odbywają zajęcia i praktyki na terenie zakładu, więc gdy pojawiają się później na rozmowach kwalifikacyjnych, mamy już wiedzę na temat ich umiejętności i nastawienia do pracy. Wybierając pracownika, kierownicy biorą pod uwagę to, czy podczas praktyk wykazywał się zaangażowaniem.

Dziękuję za rozmowę.

w jedną stronę. Gdy zapytałam tego młodego człowieka, dlaczego mu tak bardzo na tym zależy, odpowiedział, że jego znajomi borykają się z brakiem ciekawych zadań i tym, że nie wykorzystuje się ich potencjału. A u nas jest dostęp do nowoczesnego sprzętu, praktycznej wiedzy – to młodzi ludzie sobie bardzo cenią. Pozytywne opinie przenoszą się także pocztą pantoflową. Zgłaszają się do nas studenci w grupach, z kolegami, często są to także dzieci pracowników.

Do jakich obszarów najczęściej spływają zgłoszenia?

Najwięcej aplikacji otrzymujemy do obszaru badawczego – laboratoriów, jednak zgłaszają się do nas osoby z różnych kierunków. Najważniejsze jest to, czy nasza firma jest w stanie zapewnić realizację planu praktyk dla danego zawodu.

Mamy ścisłą współpracę ze szkołami z naszego powiatu, w związku z czym one już doskonale wiedzą, kogo można do nas kierować. Przekazujemy też na bieżąco informacje co do liczby miejsc, którymi dysponujemy.

Czy w zakresie praktyk nasza spółka wróciła do normy po okresie pandemii?

Uczniowie i studenci wciąż są nami bardzo zainteresowani, jednak ewidentnie odczuwamy efekty niżu demograficznego, który jest

Grupa Azoty wybrała najlepsze projekty w ramach **Wolontariatu Pracowniczego**

Znamy już zwycięskie projekty I Edycji Wolontariatu Pracowniczego Grupy Azoty – programu nawiązującego do strategicznego projektu korporacyjnego „Zielone Azoty”. Kapituła Programu wybrała 10 propozycji, które będą realizowane od sierpnia do października br. w całej Polsce. Wśród zwycięskich zgłoszeń znalazły się projekty dotyczące m.in. promocji ekologicznych środków transportu, realizacji ogrodów sensorycznych, czy montażu budek lęgowych. Każdy z laureatów otrzyma do dyspozycji kwotę 6000 zł na realizację swojego pomysłu.

Grupa Azoty aktywnie uczestniczy w inicjatywach społecznych i działa na rzecz redukcji wpływu na środowisko i klimat. Potwierdzeniem znaczenia odpowiedzialności środowiskowej i społecznej Grupy jest strategiczny projekt „Zielone Azoty”, szczegółowo opisany w strategii spółki do 2030 roku.

Wszystkie projekty zgłoszone do Wolontariatu Pracowniczego wpisywały się w główne założenia „Zielonych Azotów”, czyli m.in. troskę o klimat, środowisko, ale również najbliższe otoczenie zakładów, w których funkcjonują spółki Grupy Azoty. Swoje projekty do I edycji Wolontariatu pracownicy mogli zgłaszać do 30 czerwca. Ostatni etap wdrażania zwycięskich pomysłów zaplanowany jest na październik br. Łącznie we wszystkich zwycięskich projektach zaangażowanych będzie ponad 80 wolontariuszy z całej Polski, zatrudnionych w Grupie Kapitałowej Grupy Azoty S.A. oraz ich rodziny, sąsiedzi i przyjaciele.

W Grupie Azoty kwestie związane z ochroną środowiska i klimatu należą do najważniejszych. Konsekwentnie i skutecznie ograniczamy wpływ na środowisko naturalne poprzez ograniczanie emisji gazów cieplarnianych i dekarbonizację procesów produkcyjnych. Pracownicy Grupy Azoty aktywnie angażują się w nowe projekty, które wpisują się w cele zrównoważonego, bezpiecznego dla środowiska rozwoju. To I edycja Wolontariatu Pracowniczego, jednak obserwując zaangażowanie i pomysłowość naszych pracowników jestem pewien, że będziemy realizować kolejne edycje tego programu – powiedział Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

Więcej informacji o Wolontariacie Pracowniczym Grupy Azoty pod linkiem wolontariat.grupaazoty.com



Zwycięskie pomysły I edycji Wolontariatu Pracowniczego Grupy Azoty

1. W Wierzchosławicach powstanie mini ogród sensoryczny dla podopiecznych Stowarzyszenia PROMETEUSZ. Tamtejsze dzieci z niepełnosprawnością intelektualną będą mogły nie tylko podziwiać piękno przyrody, ale także dotknąć, posmakować, usłyszeć i powąchać otaczającą roślinność.
2. Również przy przedszkolu w Zbylitowskiej Górze powstanie ogród sensoryczny - przeznaczony zarówno dla dzieci, jak i nieco starszych mieszkańców wsi.
3. W Puławach z kolei będziemy mogli już wkrótce podziwiać rozmaite drzewa i krzewy oraz inne nasadzenia wokół zabytkowej Willi Samotni.
4. W Gminie Police na terenie 3 szkół i 3 przedszkoli zawiąsą budki lęgowe dla ptaków oraz domki dla trzmieli, razem blisko 100 miejsc przyjaznych najmniejszym zwierzętom.
5. W Przedszkolu nr 5 w Gminie Police powstanie ogród warzywny z pojemnikiem na deszczówkę, a obok będą zamontowane stojaki na rowery.
6. W Policach 4 września ruszy rajd, nawiązujący do flagowej inwestycji Grupy Azoty Polimery Police, czyli „Polimery na Rowery”. Pracownicy i ich przyjaciele będą mieli do pokonania 50 km, aby dotrzeć do Ośrodka Edukacji w Zalesiu, gdzie odbędą się warsztaty ekologiczne i eko-zabawy dla dzieci.
7. W Gminie Bierawa powstanie zielnik dla mieszkańców. Opiekować się nim będą seniorzy, a dla dzieci z miejscowej szkoły będą organizowane ciekawe zajęcia w plenerze, np. nauka zbierania ziół.
8. Kolejny projekt realizowany w Bierawie to montaż stacji naprawczej dla rowerów oraz rajd dla dzieci i młodzieży z Gminy.
9. W Dzierżgłowicach również stanie ogólnodostępna stacja do naprawy rowerów.
10. Kolejną inwestycją kolarską jest ustawienie wiaty rowerowej przed Szkołą Muzyczną w Tarnowie, a także promocja jazdy na jednoślędzie wśród uczniów, a do tego organizacja ekologicznego dnia rowerowego pod nazwą „Muzyczne rowery”.

Zostaliśmy Sponsorem Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach

Monika Darnobyt

Na mocy podpisanej umowy, Grupa Azoty otrzymała na wyłączność tytuł Sponsora Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego. Wśród świadczeń reklamowych znalazły się m.in.: projekcja logotypu i nazwy Grupy w sali koncertowej przed rozpoczęciem koncertów oraz ekspozycja informacji o sponsorowaniu Centrum przez Grupę Azoty na wszystkich materiałach promocyjnych dystrybuowanych przez Centrum. Umowa została podpisana na 12 miesięcy.

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego to nowoczesny i światowej klasy kampus w Lusławicach służący promocji uczestnictwa w kulturze oraz wspieraniu rozwoju muzycznych talentów. W ramach Centrum funkcjonuje obiekt wyposażony w salę koncertową na 650 miejsc, wyróżniający się znakomitą akustyką z pełnym zapleczem sceny, technicznym oraz administracyjnym, a także zespół pobytowy wraz z salami do ćwiczeń indywidualnych, biblioteką i jadalnią. W listopadzie 2021 roku zespół dworsko-pałacowy w Lusławicach – w skład którego wchodzi Dwór i Arboretum – został objęty opieką Państwa Polskiego i stanowi od tego momentu nierozdzielną część Europejskiego Centrum Muzyki.

Grupa Azoty współpracowała z Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w latach 2013–2017 poprzez Partnerstwo Strategiczne Europejskiego Centrum Muzyki oraz Patronat Sali Koncertowej Centrum.

– *Od samego początku swojego funkcjonowania, Centrum upowszechnia zarówno najcenniejsze dzieła światowej literatury muzycznej, jak i muzykę najnowszą wśród licznych słuchaczy koncertów odbywających się właśnie w Lusławicach. Jako Grupa Azoty mamy duży udział w tym, że Centrum jest obecnie artystyczną i edukacyjną wizytówką Małopolski. Chcemy nadal wspierać rozwój tego miejsca, a tym samym promować kulturę wśród mieszkańców naszego regionu. Wierzymy, że najwyższy, międzynarodowy standard wydarzeń organizowanych przez Centrum umożliwi nam realizację tych założeń – powiedział Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.*

– *Współpraca Grupy Azoty i Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego umożliwi realizację kolejnych wartościowych programów edukacyjnych i koncertowych w Lusławicach. Cieszę się, że jedna z największych polskich spółek zaufała nam ponownie i jestem przekonany, że wspólne działania służące będą zarówno mieszkańcom regionu, jak również odwiedzającym Małopolskę artystom i melomanom. Składając podziękowania na ręce Pana Prezesa i Zarządu Grupy Azoty, wyrażam nadzieję na kontynuację zaangażowania w przyszłości, co umożliwi budowanie długofalowej strategii partnerskiej – powiedział Adam Balas, Dyrektor Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego.*



Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego. Fot. Lech Kwartowicz

Międzynarodowy Festiwal Szachowy

Biuro Komunikacji Grupy Azoty S.A.

Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A., Prezes Zarządu Grupy Azoty Puławy – Tomasz Hryniewicz złożył wizytę zawodnikom Międzynarodowego Festiwalu Szachowego im. Lecha Kaczyńskiego. Turniej rozgrywany był w Bydgoszczy w dniach 26 czerwca – 4 lipca.



W wydarzeniu wzięli także udział: Wicepremier, Minister Aktywów Państwowych Jacek Sasin oraz Minister w Kancelarii Premiera Łukasz Schreiber, Poseł na Sejm RP.

Podczas festiwalu, którego Grupa Azoty była partnerem, odbyła się projekcja filmu „Zanim będzie za późno”, którego tematem jest polityka wschodnia realizowana przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w latach 2005–2010.

Rajd w 95. rocznicę utworzenia Państwowej Fabryki Związków Azotowych



Droga przez Zaporę Czchowską (fot. A. Kruszewski)



Ujęcie wody z Raby. (fot. K. Pieńkowski)



Rezerwat „Kamień Grzyb” (fot. A. Kruszewski)



Podejście pod Dominiczną Górę (fot. A. Kruszewski)

Dla przypomnienia tej rocznicy, Oddział PTTK Grupa Azoty S.A. zorganizował turystyczny rajd pieszy szlakami Pogórza Wiśnicko-Rożnowskiego. Uczestnicy odwiedzili miejsca związane z historią powstania PFZA, jak również z późniejszym jej rozwojem.

Rajd rozpoczęto w Bochni. Na przełomie lat 60. i 70. powstał tam projekt rurociągu, którym z kopalni soli w Bochni miała być dostarczana solanka dla wytwórni chloru w tarnowskich Azotach. Projekt tego rurociągu nigdy jednak nie został zrealizowany. Pozostałości po takich planach widać jedynie w budynku ujęcia wody z Raby.

Z Bochni uczestnicy rajdu udali się do Nowego Wiśnicza, gdzie odwiedzili zamek, wzniesiony przez Jana Kmitę w drugiej połowie XIV wieku. Później wycieczka przeszła obok domu Jana Matejki i dawnego klasztoru Karmelitów Bosych z XVII wieku. Zwiedzano także rezerwat „Kamień Grzyb” i „Kamienie Brodzińskiego”. Następnego dnia uczestnicy rajdu wędrowali szlakami do Szpilówki i Piekarskiej Góry. Kolejnego dnia wyruszyli na zaporę Jeziora Czchowskiego, a dalej na przełęcz poniżej wierzchołka Habalina i pod Tropikalną Skatę.

Zwiedzali także siedemnastowieczny kościół pw. św. Wojciecha w rejonach Rożnowa i ruiny zamku znanego spod Grunwaldu rycerza – Zawiszy Czarnego.

Odwiedzili również zaporę Jeziora Rożnowskiego, której budowę rozpoczęto w 1935 roku. Ta inwestycja – podobnie jak tarnowskie zakłady – zaplanowana była w ramach COP-u, a cały kompleks elektrowni wodnych Rożnow – Czchów miał stanowić zabezpieczenie energii elektrycznej również dla tarnowskich Azotów na wypadek awarii własnej elektrowni węglowej.

Tego samego dnia, po zejściu ze wzgórza Majdan, wszyscy udali się do Bartkowej-Posadowej. Podczas ostatniego etapu pieszego rajdu, udało się im odwiedzić Przydonicę znaną z wierszy Jerzego Harasymowicza. Później ruszyli przez Żebraczkę, Bukowiec i Falkową, a dalej już zielonym szlakiem do stacji kolejowej Bobowa Miasto, gdzie wsiadli do pociągu do Tarnowa. Tak zakończył się rajd zorganizowany na pamiątkę 95. rocznicy utworzenia Państwowej Fabryki Związków Azotowych. My nie możemy się już doczekać kolejnych wspólnych wyjazdów.

Fabian Pszon



Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu

Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu to wspaniałe występy muzyczne, ale też wydarzenia towarzyszące. Jednym z nich jest tradycyjne odświeżenie gwiazd z nazwiskami największych polskich wykonawców, kompozytorów i autorów piosenek na opolskim rynku.

Sponsorem wydarzenia jest Grupa Azoty ZAK S.A. W tym roku swoje gwiazdy odświeżyli artyści tacy, jak: IRA, Golec uOrkiestra, Bogdan Olewicz, Partita oraz Krzysztof „Jary” Jaryczewski z zespołu Oddział Zamknięty. W wydarzeniu udział wzięli Członek Zarządu Grupy Azoty ZAK S.A. Jakub Gładysz oraz Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Mateusz Magdziarz.

Nasze plecaki z panelami słonecznymi służą wolontariuszom w Tanzanii

Cieszmy się, że nasze plecaki z panelami słonecznymi dobrze służą wolontariuszom Doctors Africa – Fundacja Centrum Dobroczynności Lekarskiej. Dziękujemy wolontariuszom za trud, pracę i dobre serca, jakie wkładają w niesienie pomocy innym.



W Tarnowie oddawaliśmy krew

23 czerwca 2022 roku Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża im. T. Chałubińskiego we współpracy z Grupą Azoty S.A. zorganizował terenową akcję poboru krwi pod hasłem „Daj mi życie, daj mi zdrowie”.

Punkt poboru krwi został zlokalizowany w specjalnym autobusie przeznaczonym do tego typu działań i ustawiony obok bramy nr 1. Podczas akcji zebrano aż 17 litrów krwi. Drogocenny dar życia tym razem przekazało 38 osób.

Wszystkim dawcom dziękujemy!



8. Święto Strzelca Konnego w Hrubieszowie

Piotr Górecki
Fot. Waldemar Kompała



Okazy kawaleryjskiej sprawności, władania szablą oraz skoki przez przeszkody to tylko część atrakcji, jakie zostały zaprezentowane widzom w Łotoszynie w gminie Hrubieszów w kawaleryjskim Memoriale im. mjr. Michała Radziwińskiego, który był rozgrywany w ramach 8. Święta Strzelca Konnego. Nagrodą była polska szabla oficerska wz. 1921. Wydarzenie miało upamiętnić słynną jednostkę, która przybyła do Polski z Błękitną Armią generała Józefa Hallera po zwycięskiej bitwie z bolszewikami w 1920 roku, a następnie otrzymała przydział do garnizonu w Hrubieszowie oraz miano 2. Pułku Strzelców Konnych.

Organizowane przez nas wydarzenia miało na celu nie tylko upamiętnienie słynnej jednostki, ale również przypomnienie roli Lubelszczyzny w formowaniu polskich jednostek kawaleryjskich w latach walk o kształt granic Niepodległej (1918-1921). Swoje korzenie na Lubelszczyźnie mają także takie słynne jednostki, jak 1. Pułk Ułanów Krechowieckich im. Pułkownika Bolesława Mościckiego oraz 7. Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego. W kontekście czasu wydarzenia i jego miejsca – kierujemy dziś myśli ku obrońcom naszych polskich granic. Widzimy, że nowoczesne Siły Zbrojne RP z dumą kontynuują kawaleryjskie tradycje – podkreśla Przemysław Omieczynski, prezes zarządu Fundacji Niepodległości, jednego z partnerów święta organizowanego przez 2. Hrubieszowski Pułk

Rozpoznawczy im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” oraz Szwadron Ziemi Hrubieszowskiej im. 2 PSK i gminę Hrubieszów.

Uroczystości odtwarzające Święto Pułkowe 2. Pułku Strzelców Konnych rozpoczęły się w sobotę 9 lipca wieczorną mszą świętą z ceremoniałem kawaleryjskim, odprawioną w kościele Garnizonowym pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, po której odbył się Apel Pamięci na terenie koszar 2 HPR.

Dzień później na terenach festynowych w Łotoszynie (gm. Hrubieszów) odbyły się pokazy kawaleryjskiej sprawności. Było to nawiązanie do tradycji z lat II Rzeczypospolitej. Widzowie mogli podziwiać skoki przez przeszkody oraz dynamiczne pokazy władania szablą i lancą. Kawaleryjskiemu memoriałowi towarzyszył festyn patriotyczny „Kontynuacja Dziedzictwa Kawalerii”. Fundacja Niepodległości zaprezentowała na nim wystawę ukazującą walkę polskich kawalerzystów o kształt granic Rzeczypospolitej 1918-1921. Można było także obejrzyć



historyczne pojazdy wojskowe z lat II wojny światowej w barwach pułków kawaleryjskich Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (m.in. ze słynnej 1. Dywizji Panczernej gen. Stanisława Maczka). Pasionaci militariów mogli zobaczyć czołg Leopard, samobieżny moździerz 120 mm Rak, raketowy zestaw przeciwlotniczy Poprad z baterią rakiet Piorun, których skuteczność wykazano podczas toczącego się w Ukrainie konfliktu zbrojnego, oraz pociski przeciwpancerne Spike. Wojskowa ekspozycja cieszyła się dużym zainteresowaniem publiczności.

W trakcie festynu Nowoczesne Siły Zbrojne RP zaprezentowały także sprzęt i wyposażenie żołnierzy jednostek dziedziczących tradycje kawalerii – z 2. Hrubieszowskiego Pułku Rozpoznawczego, 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz 18. „Żelaznej” Dywizji Zmechanizowanej.

Grupa Azoty Puławy była jednym ze sponsorów wydarzenia, nad którym honorowy patronat objął Prezydent RP Andrzej Duda.



Kresowe Wakacje

Kornelia Przygoda

Ponad czterdziestu rodaków z Litwy, w tym 37 dzieci oraz 5 opiekunów, korzystało w tym roku z letniego wypoczynku organizowanego przez Fundację Polskich Wartości, której Partnerem Głównym jest Grupa Azoty Police.



Uczestnicy wycieczki w ramach Kresowych Wakacji spędzili dziesięć dni w Polsce, podczas których mieli okazję poznać historię i kulturę swojej ojczyzny. Dzieci zwiedziły m.in. Gdańsk, Gniezno, Biskupin, Toruń, Szczecin, a także Warszawę.

Możliwość poznania rodzinnych stron, swojej ojczyzny, to bez wątpienia interesujące, ale przede wszystkim ważne doświadczenie. Cieszę się, że poprzez współpracę z Fundacją możemy włączyć się w tak piękne inicjatywy pielęgnowania polskości i podtrzymywania postaw patriotycznych – podkreśliła Członek Zarządu Grupy Azoty Police, Anna Tarocińska.

Uczestnikami Kresowych Wakacji byli uczniowie i podopieczni polskich szkół oraz placówek opiekuńczych z rejonu sołecznikowskiego na Litwie, który w głównej mierze jest zamieszkiwany przez Polaków.

Fundacja Polskich Wartości od wielu lat wspiera podopiecznych Polskiej Szkoły Specjalnej w Sołecznikach, Caritas w Ejszyszkach i szkoły w Butrymańcach. To między innymi do nich trafiają dary z naszej akcji Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach przed świętami Wielkanocy oraz Bożego Narodzenia. I to właśnie dzieci z tych rejonów przyjeżdżają do nas na wakacje – zaznacza Prezes Fundacji, Wojciech Woźniak.

Tegoroczna edycja jest już piątą skierowaną do naszych rodaków na Kresach i stanowi uzupełnienie działań wspierających najbardziej potrzebujących Polaków z Litwy. Grupa Azoty Police od 2017 roku aktywnie włącza się w inicjatywy realizowane przez Fundację Polskich Wartości, pozostając jej Partnerem Głównym.

Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych

Magdalena Kaca

W Kazimierzu Dolnym niedaleko Puław tradycyjnie już od 56 lat odbywa się Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych, najważniejszy festiwal ludowy w Polsce, którego celem jest promowanie kultury ludowej i folkloru.

Podczas trzech dni festiwalu w nadwiślańskim miasteczku króluje ludowa nuta, a uliczki mienią się całą paletą kolorów pięknych strojów ludowych. Odnajdziemy tu między innymi stroje łowickie, kurpiowskie, lubelskie, podlaskie, śląskie, krakowskie czy podhalańskie. Na scenie dominuje archaiczny, gwarowy śpiew i skoczna muzyka zaczerpnięta z najstarszych szaf naszych babć i dziadków.

Do Kazimierza Dolnego co roku przyjeżdżają artyści z całej Polski, a także gościnnie zespoły ludowe z zagranicy, aby prezentować muzykę oraz zapomniane często obrzędy i tradycje ludowe. Wokaliści goszczą tu po wymagających eliminacjach i stanowi to dla nich prawdziwe wyróżnienie. Jest też okazją do wspólnego spotkania i muzykowania, a także przekazywania swoich umiejętności na licznych warsztatach.

Festiwalowi towarzyszą co roku Targi Sztuki Ludowej, w których swoje rękodzieło prezentują twórcy ludowi znani ze swoich wyrobów. Na straganach na dużym rynku goszczą między innymi kolorowe pajaki z bibuły, ozdoby ze słomy, obrazy wykonane haftem krzyżykowym, chodniki pasiaki. Nie brakuje też smakołyków z kuchni, jak miody, nalewki, soki owocowe z okolicznych sadów, przetwory czy konfitury z manufaktury różanej z Końskowoli.

Podczas trzech dni festiwalu odbywa się także konkurs „mistrz i uczeń”, podczas którego dzieci i młodzież prezentują tradycje instrumentalne i wokalne, bezpośrednio przejęte od swoich mistrzów, którymi najczęściej są babcie i dziadkowie. Atrakcją festiwalu jest także wieczorna zabawa ludowa, organizowana tradycyjnie w sobotę. Wraz z artystami ludowymi do zabawy porywani są wszyscy, którzy mają po prostu na to ochotę.



Fot. Magdalena Kaca

Festiwal jest organizowany pod patronatem ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i marszałka województwa lubelskiego. Nagrodami w festiwalu są baszty przyznawane przez jury i publiczność. Wszystko kończy barwny korowód składający się z około 700 wykonawców, którzy co roku przybywają do Kazimierza Dolnego. Grupa Azoty Puławy była Partnerem wydarzenia.

Doceniono naszą pomoc w walce z pandemią

Wojewoda Lubelski Lech Sprawka 28 czerwca podziękował za zaangażowanie w walkę z pandemią COVID-19. Statuetki i dyplomy otrzymały osoby i instytucje, które stanęły na pierwszej linii frontu walki z wirusem, a także podmioty wspierające te działania w województwie lubelskim. Miło nam poinformować, że wśród wyróżnionych znalazła się Grupa Azoty Puławy, którą podczas uroczystości reprezentował Członek Zarządu Andrzej Skwarek.



© katarzynaLink/LUW



Otrzymane przez naszą spółkę wyróżnienie jest wspólną zasługą wszystkich pracowników.

Grupa Azoty Puławy przeznaczyła na walkę z pandemią COVID-19 blisko 2 mln zł.

Przekazywaliśmy darowizny finansowe placówkom medycznym, głównie z terenu Puław i województwa lubelskiego. Udzielaliśmy też wsparcia rzeczowego i logistycznego.

1. Wsparliśmy zakup nowoczesnie wyposażonego ambulansu dla Szpitala Specjalistycznego w Puławach.
2. Przekazaliśmy darowiznę na zakup aparatu ultrasonograficznego i dwóch respiratorów dla puławskiego szpitala.
3. Wsparliśmy zakup specjalistycznych urządzeń diagnostycznych i akcesoriów dla Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii w Puławach, sprzętu medycznego i laboratoryjnego dla lubelskiego Sanepidu oraz profesjonalnych środków ochrony indywidualnej dla SPSK nr 4 w Lublinie i Centrum Zdrowia w Mikołowie (woj. śląskie).
4. Przekazaliśmy dwie darowizny – dla lubelskiego Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 na organizację Szpitala Tymczasowego w Lublinie oraz dla Szpitala Powiatowego w Rykach na zakup kolumny anestetycznej.
5. W ramach współpracy z Agencją Rezerw Materiałowych zabezpieczyliśmy suchy lód do transportu szczepionek na koronawirusa.
6. Na bieżąco reagowaliśmy na zgłaszane potrzeby materiałowe, takie jak chociażby środki osobistej ochrony oraz wsparcie ich produkcji, kontenery dla puławskiego szpitala oraz udostępnienie samochodów do przewożenia próbek, opieki nad chorymi czy dowozu ozdrowieńców do punktu, gdzie można oddać osocze, zakup wyposażenia dla zespołów ratownictwa medycznego SP ZOZ w Kazimierzu Dolnym, Nałęczowie i Baranowie.
7. Przeznaczaliśmy nadtlenek wodoru produkowany w Puławach do celów dezynfekcji, głównie na terenie spółki.

Iwona Kielian,
Kierownik Działu Wsparcia Projektów B+R w Grupie Azoty S.A.

Wymierne korzyści z realizacji programów akceleratorycznych w Grupie Azoty

Grupa Azoty od 2019 r. nieprzerwanie współpracuje z Krakowskim Parkiem Technologicznym oraz Funding Box przy realizacji programów akceleratorycznych. Celem współpracy jest uzyskanie dostępu do innowacyjnych pomysłów, możliwości testowania nowych produktów, modeli biznesowych i usług. W wyniku działań akceleratorycznych Grupa Azoty w przeciągu 3 lat przetestowała 24 rozwiązania z zakresu całej działalności przedsiębiorstwa. W realizację poszczególnych projektów zaangażowanych było 9 spółek Grupy Kapitałowej Grupa Azoty.

Na chwilę obecną podjęte działania zaowocowały 4 komercyjnymi wdrożeniami, zakończonymi podpisanymi umowami o współpracy na najbliższe lata.

Poniżej przedstawiamy wykaz interesujących naszym zdaniem rozwiązań z zakresu Przemysłu 4.0, które zostały przez nas przetestowane i zwalidowane w warunkach rzeczywistych.

AppsBow Sp. z o.o.

Spółka, w obrębie której prowadzony był pilotaż: Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Skrócony opis rozwiązania: Szkolenia wirtualnej rzeczywistości w oparciu o cyfrowe bliźniaki.

System szkoleniowy dla obiektów przemysłowych vReact, który umożliwia szkolenia w wirtualnej rzeczywistości w oparciu o zautomatyzowane odtworzenie cyfrowych bliźniaków w postaci 3D. Dzięki wsparciu o sztuczną inteligencję, pomaga osobom trenującym w wirtualnej rzeczywistości przyswajać wiedzę w jak najszybszym tempie. Umożliwia szkolenia ze wszystkich czynności przeprowadzanych codziennie w pracy, a także umożliwia treningi w sytuacjach awaryjnych.

Aplikacja vReact w Grupie Azoty: Celem projektu było stworzenie kompletnego



Silencions group 2

środowiska szkoleniowego opartego o system Wirtualnej Rzeczywistości (VR), w którym odwzorowano instalację Stokażu Amoniaku oraz fragmentu instalacji Syntezy Amoniaku w Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. Stworzony system umożliwił przeprowadzenie szkoleń pracowników na instalacji w oparciu o 3 scenariusze. Instalacje zostały odwzorowane w sposób realistyczny, z uwzględnieniem fizyki urządzeń, warunków pogodowych i wielu innych elementów, które ostatecznie stwarzają bardzo realistyczne odwzorowanie rzeczywistych sytuacji na obiekcie.

Sezo Sp. z o.o.

Spółka, w obrębie której prowadzony był pilotaż: Grupa Azoty S.A.

Skrócony opis rozwiązania: Niskomocowe sensory IoT dalekiego zasięgu.

Urządzenia telemetryczne IoT oraz dedykowane rozwiązania sensorowe do monitoringu różnych procesów i zmiennych. Całościowy system monitoringu składa się z urządzeń pomiarowych zasilanych bateryjnie, bramek komunikacyjnych oraz serwera do gromadzenia, analizowania i wizualizowania danych. W systemie możliwe jest gromadzenie i analizowanie m.in. danych nt. temperatury, wilgotności, przyspieszenia, położenia, natężenia światła czy ciśnienia. Rozwiązania pozwalają na opomiarowanie procesu produkcyjnego, budynków, obiektów ruchomych itp.. Dzięki zasilaniu baterijnemu, montaż systemu jest niezwykle prosty i bezproblemowy, a odpowiednie pasmo komunikacyjne umożliwia połączeniu wielu sensorów na dużej powierzchni.

Obszar współpracy z Grupą Azoty: System monitoringu parametrów środowiskowych

w magazynach Grupy Azoty. System został pilotażowo przetestowany, a następnie wdrożony komercyjnie jako system do monitoringu parametrów środowiskowych w magazynach nawozów Grupy Azoty S.A. Podjęte prace rozwojowe dotyczyły stworzenia dedykowanego sensora do monitorowania pryzm nawozowych w magazynach (temperatura, wilgotność, UV). Czujnik ten jest przenośny – obsługujący może co instalować go w różnych miejscach mierząc parametry zarówno w pryzmie jak i na jej powierzchni. Ponadto zainstalowana sieć czujników stacjonarnych monitoruje kompleksowo parametry w magazynie. Wizualizacja parametrów ze wszystkich czujników jest dostępna dla nadzorującego prace.



Founders Dinner KPT 2



Founders Dinner KPT

SEZO-team

Sezo Demo Day
KPT ScaleUP**InnerWeb Sp. z o.o.**

Spółka, w obrębie której prowadzony był pilotaż: Grupa Azoty S.A.

Skrócony opis rozwiązania: InnerWeb - system bezpieczeństwa i efektywności zasobów oparty o geolokalizację wewnątrz hal produkcyjnych.

System InnerWeb jest oparty o sieć radiolaterni, rozlokowanych gęsto na terenie zakładu i umożliwiających lokalizację zarówno ludzi jak i przedmiotów. Dzięki temu w systemie możliwe jest zaimplementowanie funkcji takich jak: elektroniczne pozwolenia na pracę, monitorowanie bezpieczeństwa pracy zespołów podwykonawców, monitorowanie urządzeń mobilnych, poprawa bezpieczeństwa zakładu. Dzięki dedykowanej aplikacji możliwa jest bezpośrednia komunikacja z pracownikami, ułatwienie w postaci nawigacji wewnątrz zakładu, lokalizacja narzędzi oraz pełna obsługa poleceń na pracę. Powiadomienia i wibracje alarmują o sytuacji w czasie rzeczywistym. Integracja z innymi systemami pozwala w jednym miejscu gromadzić wszystkie niezbędne dane, dokumenty oraz zarządzać listą wszystkich poleceń i zadań do realizacji w zespole.

Obszar współpracy z Grupą Azoty: InnerWeb - digitalizacja i automatyzacja procesów w Przemysle 4.0

Kompleksowa realizacja zadań dotyczących współpracy ze start-upami jest skupiona w Departamencie Korporacyjnym Strategii i Rozwoju. Koordynatorami działań akceleryacyjnych są:

- Henryk Kubiczek – Dyrektor Departamentu Korporacyjnego Strategii i Rozwoju
- Iwona Kielian – Kierownik Działu Wsparcia Projektów B+R (CBR Tarnów)
- Izabela Karwala – Samodzielny Inspektor Działu Wsparcia Projektów B+R (CBR Tarnów)
- Paweł Czubkowski – Menedżer Projektu (DKSiR)
- Krzysztof Szulc – Główny Specjalista ds. Koordynacji Korporacyjnego Obszaru B+R (DKSiR)

Celem projektu było m.in.:

- wdrożenie systemu Mobilnych Zezwoleń na Pracę na Wydziale Amoniaku. System pozwala w sposób mobilny otwierać zezwolenia i zatwierdzać je z aplikacji. Przebieg prac jest monitorowany, wysyłane są powiadomienia o zakończeniu poszczególnych etapów prowadzonych prac. Głównym zamierzeniem było zastąpienie czasochłonnego procesu z formularzami papierowymi i elektronicznymi, które wymagają wielu podpisów przed rozpoczęciem prac. Zespół InnerWeb uruchomił proces cyklicznych obchodów po instalacji. Po 15-minutowym szkoleniu mistrzowie zaczęli uruchamiać proces obchodu, który automatycznie weryfikował, czy wszystkie lokalizacje zostały odwiedzone.
- wykorzystanie aktywnych kart do monitorowania ruchu wózków widłowych i ładowarek w obrębie Wydziału Magazynowania i Pakowania Nawozów. Aktywne Karty ładowane są między zmianami indukcyjnie lub magnetycznie.
- w obszarze logistyki zespół InnerWeb stworzył dedykowane rozwiązanie pozwalające na mikronawigację samochodów dostawczych. Zainstalowano ok. 300 radiolaterni wzdłuż głównych dróg komunikacyjnych o łącznej długości 10 km. Korzystając z aplikacji mobilnej, dostawca ma wskazaną lokalizację docelowego Magazynu/Punktu Załadowczego, bramy wjazdowej oraz znacznik jego aktualnego położenia. System monitoruje lokalizację dostawcy w zakładzie i jego czas pobytu. Zbyt długi postój może być szybko wykryty. Moduł mikronawigacji świetnie sprawdza się dla pracowników na różnych wydziałach, gdyż pozwala lokalizować ponad 700 obiektów infrastruktury zakładu. Na chwilę obecną Departament Korporacyjnej Strategii i Rozwoju pracuje nad koncepcją rozwoju i wdrożenia komercyjnego systemu InnerWeb w Grupie Azoty S.A.

Zachęcamy wszystkie Spółki z Grupy Kapitałowej do korzystania z rezultatów projektów pilotażowych oraz kolejnych wdrożeń komercyjnych. Etap pilotażowy pozwolił na dopracowanie rozwiązań oraz ich zwalidowanie w warunkach rzeczywistych. W razie dodatkowych pytań, dotyczących prezentowanych rozwiązań, służmy Państwu dodatkowymi informacjami i pomocą. Zachęcamy do kontaktu!

Silencions Sp. z o.o.

Spółka, w obrębie której prowadzony był pilotaż: Grupa Azoty S.A.

Skrócony opis rozwiązania: Uruchomienie ciszej – redukcja hałasu i drgań w codziennym życiu. Nowatorska technologia Silencions opiera się na geometrii struktury i jej kształcie dostosowanym do niskich częstotliwości (do 1 kHz). W zależności od oczekiwań i potrzeb klienta oferowane technologie mogą bazować na metamateriałach – bardzo lekkich strukturach, niestanowiących izolacji termicznej i niepalnych, a jednocześnie przyjmujących kształt obudowy samego urządzenia.

Obszar współpracy z Grupą Azoty: Realizacja projektu adaptacji akustycznej dla wybranego źródła w technologii Silencions.

Celem procesu akceleracji start-upu Silencions było zaprojektowanie i produkcja adaptacji akustycznej dla wybranego źródła hałasu w postaci stacji kompresorów, zlokalizowanej w obrębie Wydziału WKS i SHA Grupy Azoty S.A. Źródło hałasu poddano specjalistycznym pomiarom przed rozpoczęciem akceleracji, aby przygotowana adaptacja była zaprojektowana z uwzględnieniem wszelkich charakterystyk źródła hałasu, oraz jednocześnie aby posiadać wymierny punkt odniesienia do wyników osiągniętych w wyniku instalacji zaprojektowanej adaptacji. Realizacja projektu zakończyła się montażem adaptacji akustycznej oraz przeprowadzeniem pomiarów akustycznych, potwierdzających jej skuteczność. W wyniku przeprowadzonych prac uzyskano ponad 20 dB-ową redukcję hałasu, redukując równoważny poziom dźwięku panujący na hali poniżej 80 dB. Zastosowane w projekcie technologie Silencions potwierdziły swoją dużą skuteczność i znacznie poprawiły bezpieczeństwo oraz komfort pracy pracowników Grupa Azoty S.A.

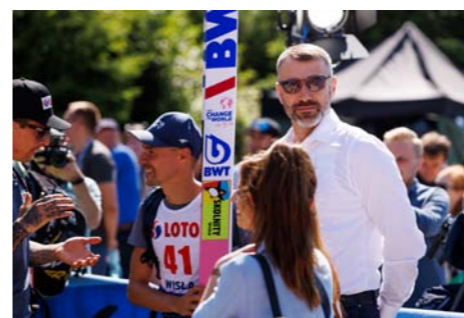
Udana inauguracja letniego sezonu naszych skoczków

W przedostatni weekend lipca zainaugurowano Letnią Grand Prix w skokach narciarskich. Zawody odbywające się w Wiśle zdominowali biało-czerwoni.

Paweł Kwiek

Sobotnie zmagania wygrał Dawid Kubacki, drugi był Kamil Stoch. Dzień później całe podium należało do Polaków. Zawody wygrał Kamil Stoch, drugi był Dawid Kubacki, a na najniższym stopniu stanął Jakub Wolny. Był to trzeci raz w historii kiedy reprezentanci Polski zajęli wszystkie miejsca na podium konkursu Letniego Grand Prix.

Zwycięzcom gratulował między innymi Wiceprezes Grupy Azoty S.A., Prezes Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. Tomasz Hryniewicz.



Podpisaliśmy umowę z ZKS Unia Tarnów

Monika Darnoby



Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.:

Istotnym elementem nowej umowy z klubem ZKS Unia Tarnów jest szkolenie dzieci i młodzieży. Dostrzegamy potencjał w młodych zawodnikach, widząc zaangażowanie i pasję, z jaką biorą udział w zajęciach sportowych, które prowadzą ich rodzice i opiekunowie. Spółka nadal będzie wspierać ich rozwój i obserwować, jak stawiają swoje pierwsze piłkarskie kroki na murawach w koszulkach z logiem Grupy Azoty. Mamy nadzieję, że dzięki nawiązanej współpracy będziemy mogli również wspólnie z mieszkańcami Tarnowa cieszyć się z dobrych wyników drużyny seniorskiej.



Klub Sportowy ZKS Unia Tarnów jest kontynuatorem działań Towarzystwa Sportowego „Mościce”, które zostało założone z inicjatywy pracowników „ówczesnej Grupy Azoty S.A.” w 1928 roku. Grupa Azoty wspiera Klub Sportowy ZKS Unia Tarnów niemalże nieprzerwanie od początku jego istnienia.

Zaangażowanie finansowe Grupy Azoty będzie w dużym stopniu obejmować szkolenie dzieci i młodzieży w wielu grupach wiekowych.

– Umowa w znacznym zakresie skupia nasze działania na aspekcie szkolenia. Wierzymy, że w perspektywie długofalowej postawienie na młodzież będzie się opłacać Unii Tarnów również w aspekcie

sportowym, a młodzi piłkarze z jaskółką i logiem Grupy Azoty na piersi przyniosą nam wszystkim wiele radości – powiedział Artur Szklarz, Prezes Zarządu Klubu Sportowego ZKS Unia Tarnów.

Jednym z przykładów udanej współpracy pomiędzy Grupą Azoty a ZKS Unia Tarnów jest historia Wiktora Matyjewicza, który zaczął swoją przygodę w Jaskółkach w ramach programu Grupy Azoty. W tym roku Wiktor zadebiutował w młodzieżowej reprezentacji Polski i ma duże szanse na karierę międzynarodową. To potwierdza, że wsparcie finansowe na wczesnym etapie stwarza zawodnikom zdecydowanie większe możliwości rozwoju.

Grupa Azoty jako firma silnie zakorzeniona w regionach, w których zlokalizowane są jej zakłady produkcyjne, obejmuje wsparciem nie tylko najpopularniejszych sportowców, lecz także amatorów, dzieci i młodzież. Zaangażowanie w rozwój najmłodszych zawodników to jeden z elementów realizacji strategii społecznej odpowiedzialności biznesu.

Kornelia Przygoda

Sezon Akademii Piłkarskiej Chemika Police zakończony

Blisko 200 najmłodszych zawodników pod koniec czerwca wzięło udział w oficjalnym zakończeniu kolejnego sezonu Akademii Piłkarskiej Chemika Police, której Partnerem Głównym jest Grupa Azoty Police.

W uroczystości udział wzięli m.in. Prezes Zarządu Mariusz Grab oraz Członek Zarządu Anna Tarocińska. Wszyscy zawodnicy otrzymali medale i dyplomy. Podczas wydarzenia nagrodzono zawodników z najlepszą frekwencją podczas treningów. Imprezę zakończyło wspólne grillowanie.



Prezes Zarządu Grupy Azoty Puławy Mariusz Grab i Członek Zarządu Anna Tarocińska ze sztabem szkoleniowym i młodymi piłkarzami.

Grupa Azoty Triathlon w Radłowie i sukcesy naszych zawodników

Paweł Kwiek, Tomasz Sikora
Fot. Krzysztof Skóra

W dniach 9–10 lipca odbyła się VII Edycja Grupa Azoty Triathlon Radłów. W tym roku w ciągu dwóch dni organizatorzy gościli ponad 300 zawodników z Polski, a także kilku spoza granic naszego kraju.

Uczestnicy startowali na dwóch dystansach (Sprint i ¼ Iron Man) – indywidualnie i w sztafetach. Po zakończonych zawodach zarówno w sobotę, jak i w niedzielę rozdano nagrody w kategoriach open kobiet i mężczyzn oraz w kategoriach wiekowych.

Tegoroczna trasa triathlonu oprócz zmagani wodnych i rowerowych została usytuowana pomiędzy stawami a lasem, co dodało jej uroku, a startującym zawodnikom dawała chwilę wytchnienia w cieniu drzew oraz możliwość poznania uroków „Radłowskiej Riwiery”.

Mimo niesprzyjających zapowiedzi pogodowych i porannego oberwania chmury, zaraz przed rozpoczęciem drugiego dnia zmagani na niebie nad Radłowem pojawiło się słońce. W pięknym otoczeniu przyrody, przy dopingu kibiców, punktualnie o godzinie 11.00 do przejrzystej wody weszli zawodnicy kategorii open oraz sztafety, aby rozpocząć rywalizację na dystansie 950 metrów.

Po wypłynięciu na brzeg czekała krótka przebieżka do punktu zmian. Tam można było się przebrać i wskoczyć na rower. Zawodnicy mieli do pokonania 45 kilometrów. Była to chyba najtrudniejsza w tym dniu dyscyplina. Wszystko przez silny wiatr, z którym zawodnicy musieli się mierzyć przez prawie całą trasę. Tutaj stawka mocno się rozciągnęła i większość zgro-



madzonych typowała już wygraną w kategorii open. Jednakże sport lubi zaskakiwać i tym razem kibice byli świadkami igrzysk emocjonującego biegowego finisu (10 km). Zawodnik na drugiej pozycji nadrobił podczas biegu sporą stratę i na dwa metry przed metą wyprzedził lidera (różniła ich niecała 1 sekunda).

W sztafetach zespół Grupy Azoty w składzie: Tomasz Sikora, Krzysztof Łabno, Sławomir Sikora zajął 3. miejsce. Należy podkreślić, że w sztafecie, która zajęła 2. miejsce, mistrzowskim biegiem popisał się inny z naszych pracowników – Grzegorz Czyż.

O bezpieczeństwo podczas triathlonu zadbał niezawodni strażacy z Gminy Radłów, a także jednostki Policji, ratownicy wodni pod dowództwem Jacka Pękali, Maltańska Służba Medyczna, Wataha oraz obsada sędziowska z Polskiego Związku Triathlonowego. W tym roku nad całością imprezy czuwała Dyrektor Marta Gałuszka wraz ze swoim teamem wolontariuszy oraz Stowarzyszenie na rzecz przeciwdziałania zjawiskom patologii społecznej AMOS, prowadzone przez Edytę Kożuch.

Wszystkim startującym gratulujemy. Do zobaczenia za rok.



Kolejna edycja gdańskich regat z Grupą Azoty

Regaty Nord Cup Gdańsk to coroczne święto każdego spragnionego zdrowej rywalizacji oraz wyjątkowych przeżyć na wodzie żeglarza. Od 24 czerwca 2022 roku przez 17 dni w marinie AZS Centralnego Ośrodka Sportu Akademickiego trwały zmagania zarówno tych początkujących, jak i zaawansowanych sportowców.



Wszystkim uczestnikom tegorocznych regat składamy ogromne gratulacje. W kolejnych żeglarskich rywalizacjach życzymy sprzyjających wiatrów i dziękujemy za udane sportowe partnerstwo!

Najpopularniejsze regaty w Polsce podobnie jak w zeszłych latach cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, o czym świadczyła liczba zgłoszonych załóg oraz uczestników indywidualnych z kraju i ze świata. Sportowcy ścigali swoje łodzie na wody Zatoki Gdańskiej, by móc aktywnie uczestniczyć w wydarzeniu na wysokim poziomie sportowym oraz sprawdzić swoje umiejętności na trudnym i niestabilnym pogodowo akwenie. W tym sezonie warunki atmosferyczne były wyjątkowo zmienne i niejednokrotnie doprowadzały do przerwania wyścigów.

W pierwszym inauguracyjnym wyścigu Nord Cup 2022 B8 Race wzięło udział 16 jachtów. Polska flagowa jednostka regatowa „I love

Poland” ponowiła sukces z ubiegłego roku, dopływając do mety o 4.48 nad ranem z czasem 9 godzin 46 minut i 24 sekund, stając na podium i ustanawiając tym samym nowy rekord. Przez kolejne dni trwających niespełna trzy tygodnie regat podziwialiśmy starty 27 klas, m.in. Nautica 450, Delphia 24, Finn, Hobbie Cat 14 i 16, Star, FWF, Vector Sails Cup, Micro, Korsarz czy wyścig o Bursztynowy Puchar Neptuna, a wszystko to z brzegu pięknej plaży w gdańskich Górkach Zachodnich. Widok różnej wielkości jachtów, kolorowych żagli, katamaranów, czy nawet desek z latawcem lub żaglem przyciągnął nie tylko miłośników żeglarstwa. W ostatnich dniach przyglądaliśmy się zmaganiom najmłodszych żeglarzy klasy Optimist. Zaraz po starcie i wypłynięciu w głąb zatoki zmieniły się warunki atmosferyczne.

Mimo wzmagającego się silnego wiatru i deszczu wszyscy poradzi sobie z wyzwaniem i doплыли bezpiecznie do brzegu.

Tegoroczna edycja regat stawiała duży nacisk na dbanie o otaczającą nas przyrodę, podejmowanie konkretnych działań angażujących uczestników do troszczenia się o środowisko naturalne. Używanie butelek i siatek wielorazowego użytku, segregowanie odpadów, niemarnowanie prowiantu i posiłków regeneracyjnych, akcja sprzątania śmieci z plaży – to tylko niektóre z zadań, do których zachęcali organizatorzy. Dlatego jako partner tego wydarzenia jesteśmy dumni z tego, że możemy wspólnie podejmować prośrodowiskowe starania i dbać o to, by nasz świat pozwalał na złapanie czystego oddechu nie tylko nad brzegiem morza.

Tytan Run

Paweł Kwiek

Grupa Azoty była partnerem jednej z największych imprez sportowych w regionie tarnowskim w sezonie 2022, która 17 lipca po raz pierwszy została zorganizowana na terenie Tarnowa i okolic.



„Tytan Run” Kępa Sport, to wydarzenie sportowe polegające na ekstremalnych biegach z przeszkodami dla dorosłych, a dla dzieci z przygotowanym specjalnym torem przeszkód, mającym charakter aktywnej zabawy, bez pomiaru czasu, za to z medalem za ukończenie.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy dotarcia do mety!



Żołnierze 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej z wizytą w naszej firmie

Na początku lipca bieżącego roku Grupa Azoty S.A. gościła żołnierzy z 11. Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej. W szkoleniu na terenie tarnowskiej fabryki uczestniczyło kilkudziesięciu terytorialsów ze 111. batalionu lekkiej piechoty.



Uczestnicy poznali wyposażenie jednostki Zakładowej Straży Pożarnej Grupy Azoty S.A. oraz programy niwelowania zagrożeń na terenie zakładu chemicznego. Żołnierze wzięli również udział w lekcji pierwszej pomocy w przypadku zatrucia chemicznego oraz szkoleniu BHP, przeprowadzonych przez naszych specjalistów.

W związku z planami utworzenia nowego batalionu Wojska Obrony Terytorialnej w Tarnowie żołnierze przedstawili pracownikom i kadrze kierowniczej Grupy Azoty S.A. zagadnienia związane m.in. z zadaniami, strukturą oraz obowiązkami żołnierza i pracodawcy wobec terytorialnej służby wojskowej. Grupę Azoty podczas wydarzenia reprezentował Członek Zarządu, Dyrektor Generalny Zbigniew Paprocki.

Na zakończenie uczestnicy mieli możliwość bezpośredniej wymiany doświadczeń przy żołnierskiej grochówce.

Grupa Azoty wspiera Wojska Obrony Terytorialnej. Do tej pory przekazaliśmy sprzęt ułatwiający pełnienie służby na polskiej granicy. Wielu naszych pracowników aktywnie uczestniczy w działaniach tej ważnej dla kraju formacji.



To już 30 lat Państwowej Straży Pożarnej

Fabian Pszon

W Kędzierzynie-Koźlu odbyły się powiatowe obchody Dnia Strażaka. W tym roku miały one szczególny charakter, ponieważ były połączone z jubileuszem 30-lecia Państwowej Straży Pożarnej. Grupę Azoty ZAK reprezentował Prezes Zarządu Paweł Stańczyk.

Podczas uroczystości Jarosław Nossek, komendant zakładowej jednostki ratowniczej, został odznaczony Medalem Komendanta PSP. Odznaczenie przyznano za zasługi na rzecz funkcjonowania, umacniania i rozwoju systemu ochrony przeciwpożarowej oraz długoletnią, niezawodną współpracę.

W czasie uroczystości głos zabrał Prezes Grupy Azoty ZAK Paweł Stańczyk.

– Dziękuję za poświęcenie i wysiłek, jaki każdego dnia wkładacie w wykonywanie swoich obowiązków. To dzięki Wam możemy czuć się bezpieczni i ze spokojem patrzeć w przyszłość – mówił do zebranych.

Istotnym punktem obchodów było przekazanie symbolicznego czeku, który z rąk prezesa

odebrał st. bryg. Piotr Dudek, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kędzierzynie-Koźlu. Darowizna w wysokości 18 tys. zł zostanie przeznaczona na cele związane z ratownictwem. Jest ona przejawem otwartości spółki na potrzeby lokalnej społeczności, w tym bardzo ważne kwestie związane z szeroko pojętym bezpieczeństwem publicznym.

Zakładowa jednostka pełni bardzo istotną funkcję dla Spółki. Branża chemiczna wymaga stałego nadzoru i gotowości do działania w sytuacjach kryzysowych. Medal można traktować jako potwierdzenie profesjonalizmu nie tylko samego komendanta, ale i całej jednostki.



Obchody odbyły się przy siedzibie PSP, która znajduje się tuż obok kędzierzyńskich zakładów

Magdalena Kaca

Genealogia – podróż w czasie

Krzysztof Traciłowski urodził się w 1964 roku w Tarnowie. Pracuje w Grupie Azoty Puławy. Od kilkunastu lat mieszka w niewielkiej mazowieckiej wsi niedaleko Puław, gdzie rozwija swoje pasje, a są nimi muzyka, historia i genealogia. Jest autorem książek „Jakub Szela”, „Moja rodzina. Pro memoria” i „Był blues”. Stworzył całe drzewo genealogiczne swojej rodziny, które liczy 1700 osób i przedstawia jedenaście pokoleń krewnych.

Mój dziadek (w środku) gra na saksofonie w zespole rodzinnym. Stąd talenty muzyczne Ali i moje zainteresowanie muzyką.



Panie Krzysztofie, co przedstawia zdjęcie z okładki książki „Moja rodzina”? Na okładce książki znajduje się zdjęcie z 1924 roku, zrobione w Chełmnie. Kobieta, która trzyma małe dziecko na rękach, to moja prababka – Ludwika Korczyńska. Obok stoi jej mąż, mój pradziadek Józef Korczyński i jego ojciec Stanisław. Dziecko na rękach to moja babcia Emilia.

To tylko jedna karta z historii Pana rodziny. Aby ją odkryć, trzeba było pobawić się trochę, jak Pan przyznał, w detektywa.

Tak, moją pasją jest genealogia, która towarzyszyła mi od najmłodszych lat. Pewnego dnia oczarowała mnie książka „Polska Piastów” Pawła Jasienicy, która opowiadała o zamierzonych czasach powstającego państwa polskiego. Byłem pod wrażeniem tych baśniowych klimatów pełnych królów, książąt, bitew i podbojów. Pochłonąłem książkę jednym tchem i stwierdziłem, że początki państwa polskiego były ciekawsze niż „Gra o tron” George’a R.R. Martina i tak stworzyłem pierwsze drzewo genealogiczne mojej rodziny.

Tym marzeniem żyłem od najmłodszych lat i aby je spełnić, działałem na kilka sposobów,

Sentencja „Istniejemy, dopóki ktoś o nas pamięta” Carlosa Ruiza Zafona z książki „Cień wiatru” bardzo dobrze definiuje istotę sensu poszukiwań genealogicznych. Wisława Szymborska określiła to podobnie: „Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć się im płaci”.

odkrywając tajemnice przodków niczym detektyw właśnie. Przebywając w rodzinnych stronach, starałem się wypytać o wszystko, co przyszło mi do głowy na temat przodków, odwiedzałem cmentarze i spisywałem daty z nagrobków, składałem wizyty w USC i parafiach, gdzie żyli moi przodkowie i tam przeszukiwałem archiwa. Nieodzownym i bardzo pomocnym środkiem poszukiwań stał się internet, gdzie powstają nowe rozbudowane bazy poświęcone genealogii, zamieszczane przez fanów tego hobby.

Zwykle znamy swoich dziadków i pradziadków. Dlaczego Pan chciał poznać wszystkich swoich przodków?

Po pierwsze, było to silne pragnienie informacji, chęć poznania znanych i nieznanych osób, faktów i wydarzeń z życia mojej rodziny. Bywa bowiem, że potrafimy wymienić kolejnych władców Polski czy daty ważnych bitew, poznajemy historię kultur tak odległych, jak Egipt czy Chiny, a nie wiemy, jak na imię miał nasz pradziadek. Przecież to jest najbliższa nam przeszłość – historia nas samych. Trudno uwierzyć, że jesteśmy potomkami aż tak wielu osób. Dlatego warto zachować pamięć o naszej rodzinie, bo jeśli tego nie zrobimy, to przypadnie wraz z całym bogactwem przeżyć i wartości, które mogłyby posłużyć nam i naszym potomkom.

Im więcej trudu kosztowało mnie ustalenie tych faktów, tym satysfakcja z ich zdobycia była większa. Odkrywając własne korzenie, staram się również poznać tło historyczne i realia życia codziennego w danym czasie. Genealogia powoduje, że ten, kogo skryto zapomnienie, staje przed nami i okazuje się, że śmierć tak naprawdę nie istnieje. Można powiedzieć, że jest nauką zapewniającą nieśmiertelność naszym przodkom, a jednocześnie taką podróżą w czasie.

Owoce moich poszukiwań jest odnalezienie ponad 1700 krewnych, w tym 200 moich antenatów (czyli bezpośrednich przodków: rodzice, dziadkowie, pradziadkowie itd.).

Gdzie rozpoczyna się to drzewo genealogiczne, najstarszy pana przodek?

Najstarszy odnaleziony przeze mnie przodek to Jan Nowicki, który urodził się w 1689 roku, w niewielkiej małopolskiej wsi Smarżowa, osiem pokoleń przede mną. Jego narodziny przypadły na czasy panowania w Polsce króla Jana III Sobieskiego. Podobnie jak inni mieszkańcy rodzice Jana mojego najstarszego przodka mieszkali w chałupie z nieociosanych bali drewnianych, uszczelnionych gliną

i mchem, która była pokryta strzechą, składała się z jednej izby mieszkalnej i sieni. Podłogę w izbie stanowiło klepisko, czyli warstwa gliny z plewami. W izbie ciągle panował półmrok, bo światło wpadało do środka przez małe okna. Taką izbą pełniła nie tylko funkcję kuchni i sypialni, lecz także wykonywano tam różne prace gospodarskie, takie jak mielenie zboża, tłuczenie kaszy, rąbanie drewna, tu przychodziły na świat także dzieci. Często bywało także, że w ostre zimy wprowadzano do izby krowę, aby nie zmarła na dworze. Podstawowym wyposażeniem izby była więc kotłyszka na biegunach lub zawieszana u sufitu.

Z Nowickich pochodzi moja mama, emocjonalnie jestem bardziej związany właśnie z jej rodziną, wiąże się to z tym, że spędzaliśmy więcej czasu właśnie z nią na uroczystościach rodzinnych, a gdy byłem mały, spędzałem wakacje u dziadków, rodziców mojej mamy.

Jak pan wspomina ten czas?

To były czasy, które wspominam z sentymentem. W soboty od rana zaczynał się koncert strojenia saksofonu, który było słycać daleko. Dziadek ćwiczył przed występami i nikt nie mógł mu wtedy przeszkadzać, podobnie jak przy gołeniu. Wyciągał wtedy drewniane pudełko, ostrzył brzytwę na specjalnym pasie wiszącym przy oknie i zasiadał do gołenia. Dopiero gdy skończył, całe życie wracało do normy i wszyscy mogli głębiej odetchnąć.

Często chodziłem paść z nim krowę, którą nazywał Ruzana. Kiedy się paśta, dziadek opowiadał mi bajki i różne niestworzone historie. W lasku na górce, gdzie zbieraliśmy grzyby, zrobił mi huśtawkę, a gdy wybierał się w pole, wsadzał mnie do drewnianej taczki i tak razem wędrowaliśmy. Oprócz zdolności muzycznych miał także manualne, zrobił dla mnie i brata drewnianego konia na biegunach, strugał różne figurki. Babcią kojarzy mi się z makowcem i sernikiem, które pachniały w całym domu. Jak tylko mam czas, wsiadam w samochód i gnam kilkaset kilometrów, aby odwiedzić te rodzinne strony i przywołać chwile z tamtych lat.

Na kartkach książki pojawia się także miejscowość Siedliska Bogusz w województwie podkarpackim.

Tak, tu mieszkał mój ojciec. Po sąsiedztwie w Smarżowej mieszkała mama. Ojciec urodził się w tarnowskim szpitalu, mama w domu, a jej poród odbierała jej babka, Magdalena Nowicka. Najstarszym dokumentem potwierdzającym istnienie naszego nazwiska Traciłowski jest akt ślubu Jakuba i Marianny z 9 lutego 1820 roku. W przekazach rodzinnych krąży legenda, że nasi przodkowie pochodzą ze szlachty żmudzko-litewskiej herbu Wilk, która zubożała wskutek dziejowej zawieruchy,

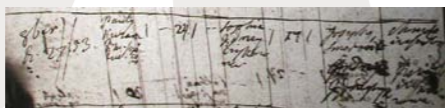
Moją pasją jest genealogia, która towarzyszyła mi od najmłodszych lat. Pewnego dnia oczarowała mnie książka „Polska Piastów” Pawła Jasienicy, która opowiadała o zamierzczłych czasach powstającego państwa polskiego.

tracąc swoje włości. Stąd być może geneza naszego nazwiska.

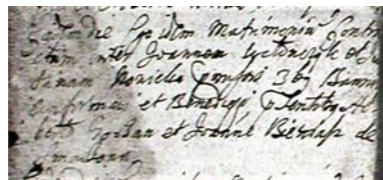
Takie odkrywanie historii bywa bardzo ciekawe. Jak wyglądało miejsce, gdzie żyli pana przodkowie, ci nieco dalsi niż dziadkowie? Wszyscy moi przodkowie pochodzili ze wsi. Jestem potomkiem chłopów pańszczyźnianych. Ponieważ byli prostymi ludźmi, którzy nie mieli szans zaistnieć na kartach historii, nikt o nich nie pisał, jedynym zapisem były kościelne księgi metrykalne, daty urodzenia, chrztu, ślubu i zgonu. To jedyne fakty z ich życia, które po nich zostały i dotrwały do naszych czasów.

Spędziłem mnóstwo godzin w otoczeniu zmarłych, przeszukując setki stron dawnych ksiąg parafialnych. Najstarsi członkowie mojej rodziny rodzili się na przełomie XVIII i XIX wieku i w dziewięćdziesięciu procentach mieszkali na terenie wsi Siedliska Bogusz i Smarżowa. Chłopi w tamtych czasach byli samowystarczalni, żywili się tym, co sami wyprodukowali: ziemniakami, grochem, kapustą, rzepą, kaszą i mąką. Mięso jedli rzadko, od święta. Zboża były młócone ręcznie za pomocą cepów, a młocka trwała od wiosny do jesieni. Oprócz pszenicy i żyta siano również jęczmień, proso i len.

Druga połowa XVII i pierwsza XVIII wieku uznawana była przez historyków za najcięższy czas na polskiej wsi. Wracając do domów, gdzie mieszkali – chałupy, jak wspominałem wcz-



Przykład archiwalnej tamigłówki kaligraficznej z 1788 roku, z którą musiałem sobie poradzić. Akt ślubu moich antenatów ze strony mojej mamy.



Najstarszy ze znalezionych aktów dotyczących moich przodków. Akt ślubu z 1718 roku.



Krzysztof z żoną

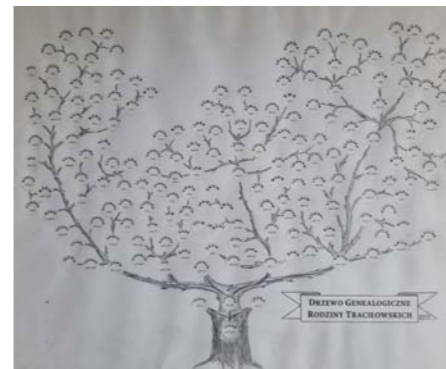
ściej, były proste, podstawowymi meblami były stół, łóżko, ławy i skrzynie. W glinianych dzbankach znajdowała się śmietana lub kwasie mleko. W kącie stała masielniczka do wyrobu masła, pod powatą sufitu suszyły się len, konopie i różne zioła. W komorze znajdowały się beczki na kapustę i zboże, cebrzyki i duże balie do prania. Pierzyny i poduszki były tylko w zamożniejszych domach – w biedniejszych, gdy było zimno, przykrywano się kożuchami, sukmanami i tym, w czym chodzono na co dzień. W ciepłe miesiące część rodziny, głównie mężczyźni, wynosili się na nocleg do stodoły lub na strych. Nie było też zegarów, więc za czasomierz służył kogut na podwórku i słońce w bezchmurne dni.

Bardzo ważną rolę odgrywają fotografie, są świadectwem upływającego czasu, niemym świadkiem przeszłości i zatrzymują czas. I dzięki tym poźółkłym i nadszarpniętym często zdjęciom nasi bliscy często spoglądają na nas już zastygłymi oczami i przypominają o swoim istnieniu. Najstarsze zdjęcia, które posiadam, mają ponad 100 lat i pamiętają XIX wiek. Najcenniejsze zdobycze to zdjęcie, o którym wspominałem na początku naszej rozmowy z 1924 r. i pierwsze zdjęcie mojego pradziadka Wiktora z 1935 r., które dotarło do mnie aż z USA, gdzie mieszka najmłodsza córka Wiktora – Zofia.

Skąd w Pana książce wzięty się Jakub Szela? Czy był Pana przodkiem?

Smarżowa i Siedliska weszły na karty historii dzięki wydarzeniu, jakie rozegrały się podczas rabacji i jej bohaterowi Jakubowi Szeli, który urodził się w Smarżowej. Mieszkał po sąsiedzku z Nowickimi, czyli rodziną mojej mamy, są też dokumenty potwierdzające związki rodzinne między obiema rodzinami. Na przykład Michał – jeden z synów Grzegorza Nowickiego – miał za żonę Annę Szelę, a inny Nowicki – Marcin – był mężem ciotki Jakuba Szeli.

Na marginesie mojego hobby powstała w 2011 roku książka o Jakubie Szeli, który urodził się w tej samej wsi, co moja mama. Nowa książka, którą właśnie skończyłem pisać i dla której szukam wydawcy, również dotyczy tematu rabacji galicyjskiej.



Drzewo

Fotografie są świadectwem upływającego czasu, niemym świadkiem przeszłości i zatrzymują czas. I dzięki tym poźółkłym i nadszarpniętym często zdjęciom nasi bliscy często spoglądają na nas już zastygłymi oczami i przypominają o swoim istnieniu.

Z Tarnowa, gdzie od 1962 roku mieszkali i pracowali Pana rodzice, przyszedł czas na Puław.

Rodzice wspominają, że w Tarnowie mieszkali im się dobrze. Tata rozpoczął studia wieczorowe na Politechnice Krakowskiej na Wydziale Inżynierii Chemicznej. W 1970 roku otrzymał awans na kierownika zmianowego Zakładu Kaprolaktamu i na tym stanowisku pracował w tarnowskich Zakładach do 31 grudnia 1974 roku. Cała rodzina przeprowadziła się do Puław w lipcu 1974 roku, co było związane z propozycją pracy w Z.A. Puławy na stanowisku kierownika Wydziału Laktamu. W swoim dorobku tata ma 16 patentów i 100 projektów racjonalizatorskich oraz wiele usprawnień w ramach pełnionych obowiązków. W puławskich Zakładach pracowała także mama. Tak się złożyło, że ja też swoje życie zawodowe związałem z Wydziałem Laktamu, gdzie obecnie jestem mistrzem zmianowym. W puławskich Zakładach pracuję od 13 stycznia 1984 roku. Tu, w Wydziale Łączności, jako monter urządzeń telekomunikacyjnych pracuję także mój brat Janusz, który z kolei ma talent malarski i uwiecznia członków naszej rodziny na obrazach.

Najmłodszy członek drzewa genealogicznego to...

Moja wnuczka Liliana, która zrobiła nam taki szczęśliwy prima aprilis i urodziła się 1 kwietnia 2022 roku. Mam jeszcze 3-letniego wnuka Wojtkę.

Drugą z Pana pasji jest muzyka. W książce „Był blues” pisze Pan między innymi, że muzyka ma moc zmieniania świata i porywania serc.

Moją pierwszą fascynacją muzyczną był Led Zeppelin, on ukształtował mój gust muzyczny i choć minęło kilkadziesiąt lat, a ja stucham najróżniejszej muzyki, pozostaję wierny temu zespołowi i wciąż jest dla mnie numerem jeden. Jak podkreślali członkowie zespołu, nie byłoby Led Zeppelin bez bluesa, którego byli fanami. Ja słuchałem bluesa rzadko, bo wydawał mi się nudny. Zdanie zmieniłem od pewnego sierpnio-wego dnia w 2011 r., kiedy byłem w moim rodzinnym Tarnowie na koncercie zespołu Limboski. Impreza odbywała się na miejskim rynku i nosiła nazwę „Był sobie blues”. Byłem pod wrażeniem tego, co się działo na scenie, kupiłem potem płytę starych muzyków Delty Missisipi i od tego wszystko się zaczęło. Wiadomo, że blues był pewnego rodzaju hołdem oddanym tym, którzy doświadczyli dziejowej niesprawiedliwości, czyli niewolnikom.

Z biegiem czasu blues Delty rozpowszechnił się po USA, ale pierwsze utwory były utrwalone dopiero na początku XX wieku.

Wytwórnice płytowe szybko zwietryły okazję na nowy biznes, pojawili się łowcy talentów, którzy jeździli po południowych stanach i nagrywali wiejskich bluesmanów, których nie było stać na wyjazd w inne miejsce. W studiach nagraniowych trwał boom na bluesa. W najlepszych latach dwudziestych płyty rozchodziły się w milionach egzemplarzy, a najlepsi muzycy dostawali najwyższej dwięście dolarów za sesję. W mojej rodzinie też mamy talent muzyczny. Moja siostrzenica Alicja Bil-Traciłowska śpiewa w swoim zespole Cud nad Wisłą, który wystąpił między innymi podczas tegorocznych Dni Chemika. Zespół gra i koncertuje w okolicach Puław.

Dziękuję za rozmowę.



Z wnukiem Wojtkiem



Książka Moja rodzina



Wiktor Traciłowski mój pradziadek



Zofia i Jan Traciłowscy



1924

Ocalić od zapomnienia

Łukasz Apostel

Głównym celem Stowarzyszenia Blechhammer jest badanie, rozpowszechnianie i upamiętnianie historii Śląska ze szczególnym uwzględnieniem okresu II wojny światowej, a w szczególności historii amerykańskiej ofensywy bombowej 15 Armii Powietrznej USA podczas „Śląskiej bitwy o paliwo”. Drugim ważnym aspektem działalności Stowarzyszenia jest dbałość o historię martyrologii więźniów obozów jenieckich oraz robotników przymusowych na terenach Kędzierzyna-Koźła.

Benzyna syntetyczna przyczyną alianckich nalotów

„Śląska bitwa o paliwo” była jedną z najbardziej intensywnych kampanii lotniczych toczonych w czasie II wojny światowej. Podczas ofensywy Siły Powietrzne Armii Stanów Zjednoczonych (USAAF) bombardowały instalacje produkujące paliwa na terenie Niemiec oraz krajów okupowanej Europy. Przyczyną nalotów był opracowany przez hitlerowców projekt budowy sieci zakładów wytwarzających paliwa syntetyczne na bazie węgla. Bezpieczne położenie w oddaleniu od granic potencjalnych przeciwników hitlerowskich Niemiec (Francji, Anglii i ZSRR), bliskość pokładów węgla w śląskich kopalniach oraz dogodne połączenia transportowe (wodne i kolejowe) były powodem umiejscowienia aż 3 zakładów tego typu w ówczesnej rejencji opolskiej. W promieniu kilku kilometrów rozpoczęto budowę fabryk: Schaffgotsch Benzin Werke GmbH Odertal (obecnie Zdzeszowice), Oberschlesische Hydrierwerke AG Blechhammer w dzisiejszej Blachowni oraz IG Farbenindustrie AG Werk Heydebreck w Kędzierzynie. W pobliżu wznoszonych zakładów zaczęły powstawać liczne obozy jenieckie i pracy przymusowej – między innymi podobóz kompleksu Auschwitz, Arbeitslager Blechhammer (Judenlager). Ocenia się, że w samych tylko obozach podległych zakładom OHW Blechhammer mogło przebywać jednorazowo do 50 000 więźniów, jeńców wojennych oraz robotników przymusowych, którzy byli niezbędni do przeprowadzenia tak ogromnych inwestycji.

Szacuje się, że podczas nalotów 15 Armia Powietrzna utraciła około 220 samolotów oraz poległo blisko 600 lotników. Nie udało się też uniknąć ofiar wśród ludności cywilnej, zamieszkującej okolice zakładów. Największe straty zanotowano w Starym Koźlu, Brzeźcach, Kędzierzynie i Zdzeszowicach.

Historia znalazła swoje miejsce

Prowadzone przez Stowarzyszenie Blechhammer Muzeum „Śląskiej bitwy o paliwo” mieści się w dwóch obiektach.

Pierwszy to Dom Kultury Lech na osiedlu Blachownia w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie na zwiedzających czeka kilka pomieszczeń z wyjątkowymi eksponatami. W przyszłości pomieszczenia mają być wyposażone w wystawy stałe. Wśród eksponatów znajduje się mundur porucznika Arthura Lindella, który

Stowarzyszenie Blechhammer działa od 2001 roku, w początkowym okresie jako nieformalna grupa historyczna „Blechhammer – 44”, a od marca 2010 roku jako Stowarzyszenie Blechhammer – 1944 z siedzibą w Domu Kultury „Lech” na osiedlu Blachownia w Kędzierzynie-Koźlu.



Schron przeciwlotniczy typu Salzgitter – Strefa Historii i Inspiracji

Strefa Historii i Inspiracji – wystawa zewnętrzna



walczył i zginął nad Kędzierzyna-Koźlem, oraz elementy umundurowania lotników amerykańskich, a ponadto rzeczy osobiste więźniów, robotników przymusowych i jeńców obozów (legitymacje, zaświadczenia, odznaczenia i medale).

Drugim obiektem jest schron przeciwlotniczy typu Salzgitter (również na osiedlu Blachownia), wzniesiony przez więźniów pobliskich obozów, którego głównym zadaniem była ochrona budowniczych zakładów OHW Blechhammer przed bombami 15 Armii Powietrznej USAAF. W ramach projektu „Strefa Historii i Inspiracji”, gdzie dofinansowanie unijne pozyskała gmina Kędzierzyna-Koźle, udało się przeprowadzić gruntowną modernizację tego obiektu. Partnerem projektu jest Stowarzyszenie Blechhammer – 1944, które w tym miejscu organizuje liczne wykłady i spotkania historyczne. W obu obiektach zapoznamy się z historią śląskiej bitwy powietrznej o paliwo,

Kontakt

Stowarzyszenie „BLECHHAMMER – 1944”ODK „LECH”
ul. Wyzwolenia 7, 47-225
Kędzierzyna-Koźle
facebook.com/blechhammer1944

rozegranej nad Kędzierzyna-Koźlem w czasie II wojny światowej.

Członkowie Stowarzyszenia od wielu lat poszukują fragmentów samolotów amerykańskich zestrzelonych podczas „Śląskiej bitwy o paliwo” i współpracują w tym zakresie z wieloma partnerami w kraju i za granicą. – *Na dzień dzisiejszy poszukujemy pozostałości dwóch samolotów amerykańskich, które rozbiły się w okolicach Kędzierzyna-Koźła. Odwiedzają nas wycieczki zorganizowane oraz goście z kraju i zagranicy. W tym roku spodziewamy się grupy poszukiwawczej z USA, której będziemy pomagali w poszukiwaniu zestrzelonych lotników amerykańskich nad terenem Kędzierzyna-Koźła – powiedział Waldemar Ociepski, Prezes Stowarzyszenia.*

Współpraca z Grupą Azoty ZAK

I.G. Farben w Heydebreck (obecnie teren Grupy Azoty ZAK w Kędzierzynie-Koźlu) był zakładem strategicznym dla nazistów z powodu



Wnętrze schronu z wystawą na temat „Śląskiej bitwy o paliwo”



Wystawa poświęcona niemieckiej obronie przeciwlotniczej



Znalezione na terenie zakładu drzwi do schronu to pozornie zbędny kawałek złomu, natomiast dla Stowarzyszenia Blechhammer – 1944 stanowią istny skarb

produkcji benzyny syntetycznej. Wokół terenu i na samym zakładzie powstało wiele schronów, bunkrów oraz stanowisk obrony przeciwlotniczej. Pozostałości schronów są ulokowane na całej długości zakładów, od osiedla Azoty, aż do osiedla Korzonek/Grabówka w gminie Bierawa. Znajdowały się tutaj również obozy pracy przymusowej: Donaulager, Blechhammer Sud oraz Bierau Lager.

– *Trudno powiedzieć, ile schronów i bunkrów pozostało na terenie Kędzierzyna-Koźła. Według moich przypuszczeń około stu, ale zidentyfikowanie wszystkich wymaga ogromu pracy. Trzeba wiedzieć, że takie schrony możemy spotkać w wielu powojennych domach na osiedlach Blachownia czy Azoty. Dodatkowo są jeszcze te duże, które między innymi my jako Stowarzyszenie mamy do dyspozycji – typu Salzgitter. Co do liczby obo-*

Zwiedzanie

Muzeum „Śląskiej bitwy o paliwo” można zwiedzać w tygodniu we wtorki, środy i piątki (10.00–14.00) oraz w czwartki (14.00–17.00), a w weekendy po uprzednim ustaleniu telefonicznym pod numerem: 669 128 245.

zów – przy samych zakładach OHW Blechhammer istniały dwadzieścia dwa przeznaczone dla jeńców, robotników przymusowych i więźniów budujących zakłady. Dodatkowo możemy wyróżnić małe oddziały robocze rozlokowane w okolicznych wsiach – mówił Waldemar Ociepski.

W tym roku podczas inwentaryzacji jednego z bunkrów typu Salzgitter na terenie Wydziału Kwasu Azotowego w Grupie Azoty ZAK odkryto cenne znalezisko, które zostało przekazane przez Spółkę w formie darowizny na rzecz muzeum Stowarzyszenia Blechhammer – 1944. – *Drzwi do schronu, które pozyskaliśmy w ramach współpracy z Grupą Azoty ZAK, to dla nas cenny artefakt. Przemawia za tym fakt, że takich drzwi fortecznych jest coraz mniej, a w dostępnych schronach praktycznie się nie zachowały – dodał Waldemar Ociepski.*



Wystawa na temat jeńców wojennych



Najcenniejszy eksponat – mundur por. Arthura Lindella, który zginął wraz z całą załogą w nalocie nad IG Farben Heydebreck

Polski producent. Jeden z europejskich liderów branży nawozowo-chemicznej



Grupa Azoty to zdecydowany lider w Polsce

i jeden z liderów branży
nawozowo-chemicznej w Europie.



Jako wiodący producent nawozów mineralnych w Europie

tworzymy nowe formuły nawozowe
zgodne z europejskimi regulacjami
klimatycznymi, dostosowane do potrzeb
gleby oraz wymagań różnych upraw.



Realizując założenia Europejskiego Zielonego Ładu

opracowujemy również nowoczesne
ekologiczne formuły nawozowe,
które poprawiają efektywność
nawożenia i ograniczają emisyjność.



Grupa Azoty oferuje sprawdzone, innowacyjne produkty

powiększające plony i
zapewniające ich powtarzalność.

